



KALEJDOSKOP GOSPODARCZY

*Biuletyn elektroniczny
Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej
realizowany w ramach Projektu KIGNET*

Nr 6 (44) czerwiec 2009

W numerze:

AKTUALNOŚCI	2
AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCY	6
NASI CZŁONKOWIE	8
INFORMACJE O PRAWIE UNIJNYM ORAZ WYDARZENIACH W UE ISTOTNYCH DLA PRZEDSIĘBIORCÓW	16
OFERTY INWESTYCYJNE UM W SŁUPSKU	21
WIEŚCI GMINNE	22
Z MIAST I REGIONU	28
WIADOMOŚCI GOSPODARCZE	34
KIGNET – IZBOWY SYSTEM WSPARCIA KONKURENCYJNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW	40
ZAPRASZAMY DO REKLAMY	42



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

AKTUALNOŚCI

Spotkanie z ministrem rolnictwa

W sobotę 16 maja 2009 r. o godz. 16 w Gimnazjum przy ul. Sobieskiego 3 w Dębnicy Kaszubskiej odbyło się otwarte spotkanie z ministrem rolnictwa Markiem Sawickim. Do gminy Dębica Kaszubska przybył na zaproszenie Wójta Gminy Eugeniusza Dańczaka.

Na spotkaniu byli mieszkańcy zarówno z naszej gminy jak i z gmin ościennych i sąsiednich powiatów. Przeważali wśród nich rolnicy, którzy nie chcieli przegapić okazji do rozstrzygnięcia nurtujących ich kwestii.

Poruszono temat współpracy z kołami łowieckimi; ubezpieczeń, które nie obejmują klęski suszy; relacji pomiędzy rolnikami a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Minister Sawicki starał się wyczerpująco odpowiadać na wszystkie pytania. Przytoczył swoje zabiegi i projekty związane z przeznaczeniem ziemi dzierżawionej na sprzedaż. Nurtujące rolników sprawy ubezpieczenia zostały skwitowane informacją o bankach, które podpisały umowy reasekuracyjne z firmami ubezpieczeniowymi i nie mają prawa odmawiać wypłaty odszkodowania. Jednocześnie minister Sawicki zapowiedział, że rolnicy muszą się przygotować na wprowadzenie powszechnego ubezpieczenia rolnego. Nie zabrakło także niepokoju przedstawicieli Związku Byłych Pracowników PGR. Zarzucali oni ministrowi, że w jego urzędzie nic się w ich sprawie nie robi. Nadal brak spójnego programu pomocy i jego realizacji. I w tym przypadku padła obietnica bliższego przyjrzenia się tym problemom.

Spotkanie trwało ponad trzy godziny, a i tak nie wszystkie problemy zostały wyjaśnione. Po oficjalnym spotkaniu w Gimnazjum chętni udali się na wspólny obiad zorganizowany przez Panie z Gminnego Ośrodka Kultury w Dębicy Kaszubskiej.

**Źródło: Zbliżenia, 22 maj 2009 r.
Zbigniew Bielecki**

Słupskie Dni Gospodarki 2009 r.

W Słupsku w dniach 26-27 VI 2009 r., już po raz szósty, odbędą się słupskie dni gospodarki organizowane przez Miasto Słupsk przy współpracy z Powiatem Słupskim, Miastem Ustka, Słupską Izbą Przemysłowo- Handlową, Pomorską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. oraz Izbą Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego w Słupsku.

Przedsięwzięcie ma na celu promocję lokalnej gospodarki, corocznie skupia kilkudziesięciu wystawców, w tym firm z różnych branż oraz samorządy gmin i instytucje społeczno – gospodarcze. Z roku na rok przybywa też zwiedzających oraz wystawców z innych regionów kraju, co potwierdza ważność tej imprezy służącej kontaktom biznesowym. Program imprezy obejmuje serię paneli dyskusyjnych w Urzędzie Miejskim w Słupsku, poświęconych konkurencyjności słupskiej Gospodarki w obszarze turystyki, rynku pracy i działalności gospodarczej oraz wielobranżową wystawę gospodarczą połączoną z częścią artystyczną na Placu Zwycięstwa. Udział w wystawie SDG jest tradycyjnie bezpłatny. Najlepszymu wystawcy SDG 2009



zostanie przyznany Bursztynowy Medalion Słupskiego Biznesu. Organizatorzy zapewniają wystawcom namioty 3x3, dostęp do energii elektrycznej oraz bezpłatny wpis do katalogu SDG 2009 zawierający dane teleadresowe wystawcy.



Program

26 czerwca 2009 r. (piątek)

**Forum dyskusyjne SDG 2009
Moderator: Andrzej Watemborski**

**Urząd Miejski w Słupsku
Słupsk, pl. Zwycięstwa 3, sala nr 211**

10.00 – 10.10	Otwarcie Słupskich Dni Gospodarki 2009 i powitanie gości Maciej Kobyliński – Prezydent Miasta Słupska
10.10 – 11.00	Panel dyskusyjny „Turystyka jako szansa rozwoju gospodarczego regionu słupskiego” – stan obecny i perspektywy rozwoju bazy turystycznej – finansowanie i realizacja projektów z obszaru turystyki Paneliści: – Joanna Orłowska , Koordynator Europejskiego Biura Partnerstw (moderator) – Marta Chełkowska , Dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego – Irena Adamiak , Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usługowo-Turystycznego „Przymorze” – Franciszek Sarosiek , Dyrektor Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowego „Energetyk” , – Arkadiusz Jastrzębski , dziennikarz Radio Koszalin – prof. zw. dr hab. Eugeniusz Rydz , Kierownik Zakładu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Turystyki Akademii Pomorskiej w Słupsku (dr Krzysztof Parzych , dr Mariusz Medziński)
11.00 – 11.10	Przerwa kawowa
11.10 – 12.00	Panel dyskusyjny „Prowadzenie działalności gospodarczej w okresie spowolnienia gospodarczego w Polsce” – recesja – szansa czy zagrożenie dla regionu słupskiego?

	<ul style="list-style-type: none"> - finansowanie działalności gospodarczej w czasach destabilizacji rynku finansowego w Polsce <p>Paneliści:</p> <ul style="list-style-type: none"> - prof. dr hab. Przemysław Kulawczuk, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego (moderator) - Jerzy Safader, Prezes Zarządu STANPOL Sp. z o.o. - Jerzy Gierzyński, Prezes Zarządu SIPH - Wiesław Kostrzewa, Dyrektor Oddziału Banku Ochrony Środowiska w Gdańsku - Adam Wróblewski, Dyrektor Oddziału Alior Bank S.A. w Słupsku - Jan Czechowicz, Dyrektor PLASMET
12.00 - 12.10	Przerwa kawowa
12.10 - 13.00	<p>Panel dyskusyjny</p> <p>„Sytuacja na rynku pracy - stan obecny i perspektywy na przyszłość”</p> <ul style="list-style-type: none"> - obecna sytuacja na lokalnym rynku pracy w odniesieniu do „światowej recesji” - oczekiwania przedsiębiorców i możliwości wsparcia ze strony lokalnych i regionalnych instytucji <p>Paneliści:</p> <ul style="list-style-type: none"> - Grzegorz Basarab, Centrum Inicjatyw Obywatelskich (moderator) - Beata Sławkowska-Domurad, Dyrektor Działu Rozwoju Regionalnego, Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A - Danuta Skutecka, Dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP - Anna Janas, Menadżer Regionalny Randstad Poland Sp. z o.o. - Jan Mołdoch, Kierownik Działu Instrumentów Rynku Pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku - Zenon Żuralski, Dyrektor 1Logistics Żuralski
13.00 - 14.00	Poczęstunek (sala 212 lub wieża ratuszowa)

27 czerwca 2009 r. [sobota]

Plac Zwycięstwa

**Wystawa wielobranżowa
(10.00-18.00)**

Budynek Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica”

**Gala Promocji Słupskiego Biznesu
(18.00 - 21.00)**



Andrzej Gazicki uhonorowany na gali „Biznesmen Roku 2008”



Statuetkę i dyplom "Biznesmena Roku 2008" oraz list gratulacyjny od Bogdana Borusewicza, marszałka Senatu RP otrzymał prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Słupsku - dr Andrzej Gazicki. W dniu 30 maja br. w Dworze Artusa w Gdańsku odbył się finał plebiscytu „Biznesmen Roku 2008”, na którym wręczono prestiżowe wyróżnienia "złotej dziesiątce" równorzędnych laureatów z województwa pomorskiego.

Z dziesiątki te jury konkursu nadało główny tytuł "Biznesmena Roku 2008" Januszowi Jarosińskiemu, prezesowi Zarządu Morskiego Portu Gdynia. Nagrody wręczali prezydenci Gdańska - Paweł Adamowicz i Gdyni - Wojciech Szczurek.

Podsumowując piętnastolecie plebiscytu, jury postanowiło wyróżnić srebrnymi statuetkami pięciu najbardziej aktywnych pomorskich przedsiębiorców, za ich inwencję i wkład w rozwój naszego regionu. Wśród tych laureatów znalazł się Waldemar Pawlak - prezes firmy Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych Plast-Box S.A. ze Słupska.

Na wielką galę finałową przybyli przedstawiciele najwyższych władz krajowych i regionalnych - marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, senator Edmund Wittbrodt, europoseł Janusz Lewandowski, Danuta Wałęsa, wiceprzewodniczący SLD prof. Longin Pastusiak, prezes Agencji Euroocean Wojciech Kodłubański oraz przedstawiciele firm i instytucji z regionu.

"Biznesmen Roku" w województwie pomorskim jest jednym z najbardziej prestiżowych tego rodzaju plebiscytów organizowanych przez Konwencję Przedsiębiorców Województwa Pomorskiego pod patronatem Marszałka Senatu RP i Marszałka Województwa Pomorskiego. Nagradza wybitne osiągnięcia gospodarcze szefów i właścicieli firm dużych, średnich i małych. Zgodnie z regulaminem o wyborze laureatów decyduje ponad trzydziestoosobowe jury, w skład którego wchodzi między innymi wojewoda pomorski, prezydenci miast, dyrektorzy banków, przedstawiciele organizacji gospodarczych, politycy, biznesmeni, reprezentanci pomorskich mediów oraz laureaci poprzednich edycji plebiscytu.

Galę uświetniły występy piosenkarza z Serbii, występy Katarzyny Kaczor - córki aktora Kazimierza Kaczora oraz znakomite żarty satyryka i parodysty Waldemara Ochni.

Źródło: <http://www.slupsk.pl/>

3.06.2009

AKADEMIA PRZEDSIĘBIORCY

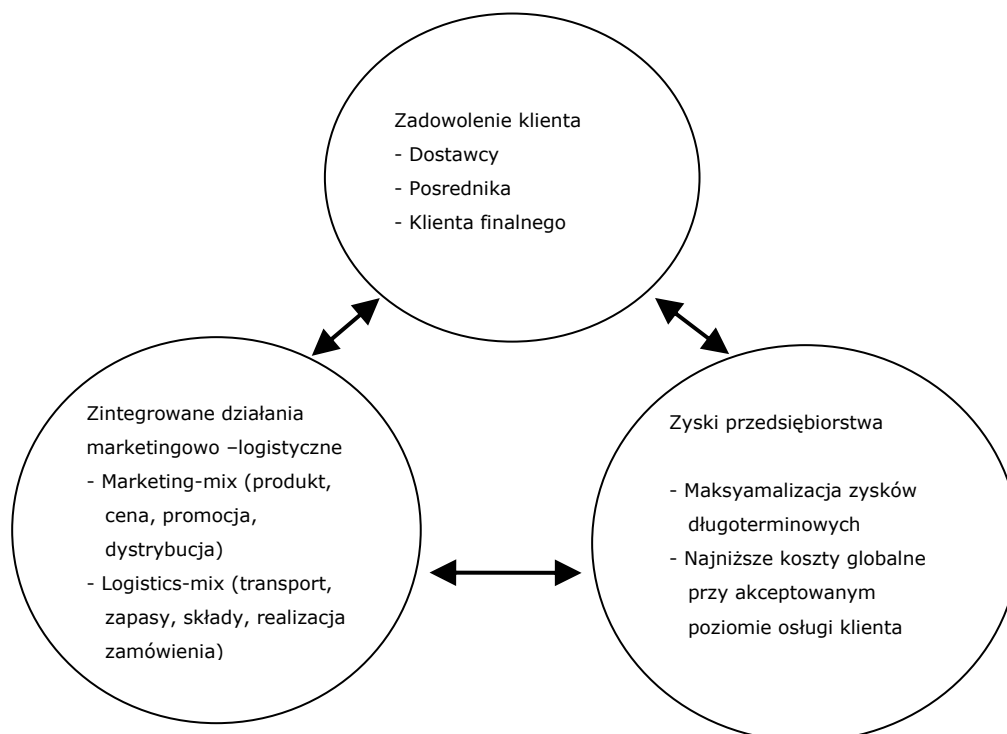
Koncepcja zarządzania logistyczno-marketingowego

Powszechnie uważa się, że najlepiej zaplanowane strategie marketingowe mogą zawieść bez odpowiedniego wsparcia w innych obszarach. I odwrotnie – inne działania też mogą stać się bezużyteczne bez przeprowadzenia badań marketingowych i ustalenia wspólnych kierunków działania, czego przykładem są wzajemne powiązania w sferze marketingu i logistyki (rysunek 1) mające na celu maksymalizację zysków i minimalizację kosztów przedsiębiorstwa. Konieczna jest więc integracja instrumentów i działań w tych dwóch obszarach, dzięki której wypracowany zostaje spójny system działania, którego podstawą jest orientacja rynkowa. Na szczególną uwagę zasługuje tu powiązanie działań w sferze zbytu i zaopatrzenia, które „stanowi bazę dla marketingowych, produkcyjnych i finansowych aktywów firmy”.

Niezbędne dopełnienie działań marketingowych, w warunkach współczesnego rynku, stanowi zapewniany przez logistykę poziom obsługi klienta. Marketing pełni w tych działaniach rolę „kreatora” popytu, dystrybucja (logistyka) ten popyt satysfakcjonuje. Zależności te powinny być optymalizowane. Przy czy zadowolenie klienta jest osiągnięte w wyniku działań marketingowych dotyczących „marketingu - mix”, wspomaganym przez działania innych obszarów.

Rysunek 1

Koncepcja zarządzania marketingowo – logistycznego



Źródło: M. Sołtysik, *Podstawy zarządzania logistycznego*, „Gospodarka Materiałowa i Logistyka” 1995 nr 5, s. 99.

Natomiast na osiągnięcie akceptowanego poziomu zysku w dłuższym okresie wpływają globalne koszty, przy zachowaniu określonego poziomu obsługi klienta. Ustalając optymalny poziom obsługi rozpatruje się między innymi:

- o ile wzrośnie sprzedaż przy danym wzroście poziomu obsługi klienta,
- jakie przy tym ponosi się koszty.

Zazwyczaj podnoszenie poziomu obsługi klienta jest bardzo korzystne, gdyż przyrost sprzedaży jest większy od przyrostu kosztów. Należy jednak zwrócić uwagę, że nadmierne jego zwiększanie - powyżej punktu optymalnego, może spowodować spadek rentowności ze względu na progresywny charakter wzrostu kosztów z tym związanych.

Poziom obsługi klienta jest zależny od następujących elementów:

- ceny rynkowej produktów,
- jakości produktów,
- dystrybucji,
- reklamy,
- obsługi przed sprzedażą,
- obsługi po sprzedaży,
- asortymentu,
- gwarancji,
- załatwiania reklamacji.

Podany zestaw kryteriów oceny jakości usługi wydaje się oczywisty, jednak jego uwzględnienie w praktyce jest bardzo trudne. Wymaga to nie tylko wszechstronnego przygotowania wysoko wykwalifikowanej kadry, lecz także ogromnej dbałości o materialne elementy procesu świadczenia usługi, jak również stałej obserwacji i znajomości zachowań nabywców. Połączenie tych elementów w dobrze funkcjonujący „organizm firmy” świadczy o sukcesie rynkowym.

Bardzo ważne jest także ustalenie, które elementy obsługi klienta są dla niego bardziej, a które mniej istotne - najlepiej sprawdzić to za pomocą ankiet, w których określone są różne elementy i o różnym poziomie obsługi. Warto także porównać stopnie logistycznej obsługi klienta u konkurencji i porównać korzyści, jakie one przynoszą, do czego nawiązuje artykuł J. Szredera *Benchmarking - dlaczego warto porównywać się z najlepszymi?* zamieszczony w nr 11 Kalejdoskopu Gospodarczego.

Marcin Musiałek

Wyższa Hanzeatycka
Szkoła Zarządzania
w Słupsku

Literatura:

1. Ciesielski M. red., Logistyka w tworzeniu przewagi konkurencyjnej firmy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001.
2. M. Ciesielski, Logistyka w strategiach firm, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1999.
3. Dahlggaard J. J., Kristensen K., Kanji G. K., Podstawy zarządzania jakością, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2000.
4. Sołtysik M., Podstawy zarządzania logistycznego, „Gospodarka Materiałowa i Logistyka” 1995 nr 5.
5. Szreder J., Benchmarking - dlaczego warto porównywać się z najlepszymi?, Kalejdoskop Gospodarczy nr 11, SIPH 2006.

NASI CZŁONKOWIE

W tym dziale prezentujemy firmy, które należą do Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obecnie Izba zrzesza ponad 100 przedsiębiorstw różnych branż i wielkości. Pełny wykaz naszych firm członkowskich znajduje się na Izbowej stronie internetowej: www.siph.slupsk.pl, my jednak na łamach niniejszego biuletynu cyklicznie, co miesiąc zamieszczamy krótkie informacje o wybranych naszych przedsiębiorcach. Mamy nadzieję, iż taka forma prezentacji przyczyni się do nawiązania nowych kontaktów i współpracy.

Firmy Miesiąca

Tritec Polska Sp. z o.o.



Tritec Polska Sp. z o.o. powstała w 2001. Główną sferą działalności firmy jest obróbka metali, produkcja przyrządów oraz konstrukcji stalowych typu Offshore o charakterze jednostkowym, niepowtarzalnym, a wykonywanym na indywidualne zamówienie. Produkcja w naszej firmie ma kompleksowy charakter, obejmuje wszystkie fazy procesu wytwórczego, począwszy od zakupu materiału a skończywszy na załadunku.

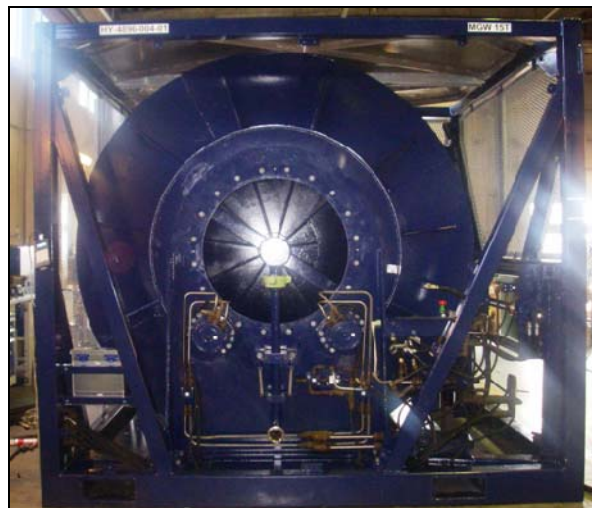


Testowy stół warsztatowy

W chwili obecnej 98% naszej produkcji stanowi export. Pozostajemy w stałej, wieloletniej kooperacji z firmami w Norwegi, Holandii oraz Wielkiej Brytanii.



Konstrukcja ramowa do zastosowania w morskim przemyśle wydobywczym



Reel Unit

Mając na uwadze potrzebę spełniania wysokich wymagań naszych Klientów, rosnące wymagania rynku oraz dbałość o rozwój firmy Zarząd Tritec Polska zdecydował w roku 2007 o wdrożeniu Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. Funkcjonowanie Systemu Zarządzania Jakością jest gwarancją, że praca wykonywana jest zawsze wg tych samych procesów co gwarantuje wysoką jakość naszych produktów.



Pulling box



Clamp

W 2007 roku Zarząd Spółki podjął decyzję o budowie nowego zakładu produkcyjnego na terenie Specjalnej Słupskiej Strefy Ekonomicznej w Redzikowie. Trwają prace związane z projektowaniem hali produkcyjnej oraz budynku biurowego. Rozpoczęcie budowy planowane jest na początek 2010r.



Wizualizacja nowej siedziby firmy

Nasze długoletnie doświadczenie oraz wykwalifikowana kadra pozwala nam sądzić, iż potrafimy sprostać każdemu zleceniu produkcyjnemu. W naszej pracy największą satysfakcję przynosi nam zadowolenie Klientów ze współpracy z naszą firmą.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

TRITEC POLSKA SP. Z O.O.

Głobino, 76-200 Słupsk
tel.: 059-8453829; fax.: 059-8453535
e-mail: k.wolejko@tritec.pl
www.tritec.pl

**IGNACZAK TECHNIKA GRZEWCZA Sp. z o.o.****Filozofia działania**

Ignaczak Technika Grzewcza funkcjonuje na regionalnym rynku branżowym od roku 1996. Firma zapewniła sobie wysoką pozycję na rynku jako solidny, wiarygodny i elastyczny partner.

Silnie sprecyzowana, dynamicznie i konsekwentnie realizowana polityka naszej firmy, powoduje iż ciągle rozwijamy i stajemy się coraz silniejszą i wiodącą firmą w swej branży o wysokim tempie rozwoju działającą na coraz szerszym rynku branżowym. Dzięki oszczędnej gospodarce środkami, kontroli kosztów i braku kłopotów ze ściągalnością należności firma cieszy się wiarygodnością ekonomiczną zarówno wśród klientów, dostawców, jak i pracowników.

Rozpoznawalna marka spółki, na sukces której składa się praca każdego naszego pracownika, jest w dużym stopniu gwarancją właściwego efektu końcowego zleconych prac.

Firma specjalizuje się w kompleksowej obsłudze inwestycji – od doradztwa technicznego poczynając, poprzez wykonanie projektu, dostawę urządzeń kończąc na montażu i serwisie instalacji wentylacyjnych, gazowych, centralnego ogrzewania, klimatyzacyjnych oraz solarnych we wszystkich rodzajach obiektów, tj.: przemysłowych, handlowych, użyteczności publicznej, a także prywatnych.

Zapewniamy wszystkim swoim klientom wykonanie fachowej instalacji „pod klucz” – dzięki temu liczba zadowolonych użytkowników systemów grzewczych, wentylacyjnych, klimatyzacyjnych i solarnych wykonywanych przez przedsiębiorstwo stale rośnie.

Ludzie

Z racji wieloletniego doświadczenia w wykonawstwie na rzecz podmiotów krajowych i zagranicznych stanowimy załogę złożoną z doświadczonych brygad instalacyjnych oraz wyspecjalizowanej kadry technicznej gwarantującej fachowość i poprawność realizowanych inwestycji zarówno pod względem projektowym jak i wykonawczym. Swój sukces zawdzięczamy nieustannej i rzetelnej pracy całej załogi. Nasi pracownicy systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje i zdobywają nowe doświadczenia zawodowe poprzez uczestniczenie w licznych szkoleniach w zakresie montażu i serwisu organizowanych przez czołowe firmy zajmujące się techniką wentylacyjną, klimatyzacyjną i grzewczą. Posiadamy niezbędne uprawnienia dozоровe, eksploatacyjne i pomiarowe w zakresie obsługi, konserwacji, remontów i montażu urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, cieplnych i gazowych.

Jakość – certyfikaty

Certyfikaty przyznawane corocznie naszej firmie przez czołowych producentów i importerów sprzętu, zapewniają Naszym klientom najwyższy poziom świadczonych przez nas usług. Jesteśmy autoryzowanym partnerem handlowym takich marek jak Buderus, Daikin i Wilo.

Nie bez znaczenia jest fakt, iż przedsiębiorstwo specjalizuje się od początku swego istnienia w montażu systemów grzewczych tylko w oparciu o urządzenia grzewcze marki Buderus, co przesądziło o zaufaniu, jakim klienci nas obdarzyli. Wykonujemy zaawansowane systemy grzewcze z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (solary, pompy ciepła) oraz tradycyjnych systemów ogrzewania (gazowe, olejowe, stałopaliwowe).

Łączna moc kotłów marki Buderus, zainstalowanych do tej pory przez naszą firmę, wyniosła ponad 15MW, z czego najwięcej urządzeń ogrzewa obiekty przemysłowe, handlowe, użyteczności publicznej, ośrodki turystyczne i wypoczynkowe



oraz domy jedno- i wielorodzinne. Do największych inwestycji należą m.in.:

- kotłownia gazowa o mocy 1000kW
w Zakładzie Wyrobów Metalowych „Stako” w
Słupsku;



- kotłownia gazowa o mocy 3850kW
w Zakładzie Produkcyjnym Wytwarzającym Łopaty
Śmigieł Turbin Wiatrowych w Goleniowie



- kotłownia gazowa o mocy 300kW (kaskada 3 kotłów Logamax plus GB162) w Galerii Handlowej „Prestige” w Słupsku,
- kotłownia gazowa o mocy 620kW w Fabryce Narzędzi Ogrodniczych „Fiskars-Bands Polska” we Włynkówku,
- kotłownia gazowa o mocy 1590kW (3 kotły Logano SK625 o mocy 530kW) zasilająca Krytą Pływalnię przy Zespole Szkół w Redzikowie,
- kotłownia olejowa o mocy 295kW
w Fabryce Obuwia „Gino Rossi” w Słupsku



- kotłownia olejowa o mocy 540kW w Ośrodku Wypoczynkowym „Słoneczna”,

Zapraszamy do naszej firmy w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00

DANE KONTAKTOWE:

Tel.: 059/840-13-19, 840-27-97

Fax: 059/840-27-99

E-mail: ignaczak@technikagrzewcza.com.pl

Strona internetowa: www.technikagrzewcza.com.pl

Makro-Hurt



W piątek 29 maja 2009r., w Słupsku firma Makro-Hurt zorganizowała dla swoich klientów oraz wybranych dostawców targi.

Wśród uczestników znaleźli się również przedstawiciele spółkooperujących firm. Zaproszeni goście mieli możliwość zapoznania się z ofertą na stoiskach wystawienniczych, a także podczas szkolenia na którym zaprezentowano nowości, które wkrótce będą oferowane w sprzedaży.

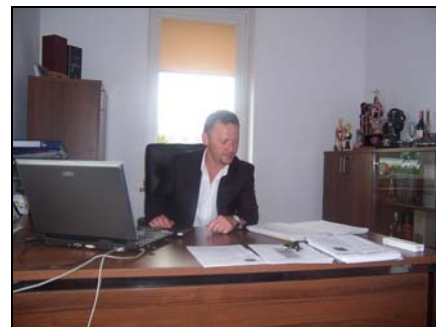
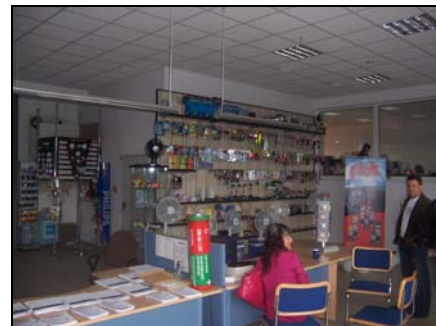
Organizatorzy dla przybyłych klientów przewidzieli szereg atrakcji oraz licznych konkursów, podczas których uczestnicy mieli możliwość zdobycia atrakcyjnych nagród.

W trakcie tej wspaniałej imprezy organizatorzy nie zapomnieli o najbardziej potrzebujących i kwestowali na rzecz wychowanków domu dziecka w Ustce.

Atrakcją spotkania był gość specjalny Pan Mariusz Pudzianowski, pięciokrotny Mistrz Świata Strong Man.

Fotomigawki z targów makro-hurt

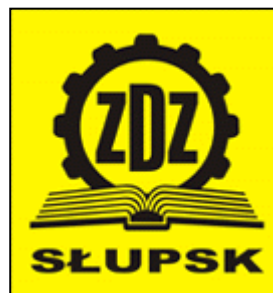




OFERTA PODJĘCIA WSPÓŁPRACY

Zakład Doskonalenia Zawodowego zainteresowany jest podjęciem współpracy kooperacyjnej w zakresie :

- prac w zakresie obróbki wiórowej,
- prac ogólnolusarskich,
- prac spawalniczych, (posiadamy uprawnienia spawalnicze GL)
- wyrobów odlewanych z żeliwa i aluminium,
- prac modelarskich (modele odlewnicze).



Możliwości techniczne posiadanych przez nas maszyn CNC

- Tokarka TUR 50CNC

Zakres toczenia średnic: min fi 40 mm max fi 280 mm

Długość toczenia , typu wałek 950 mm z podparciem konikiem

Toczenie detali typu tarcza , kołnierz fi 580 mm L – 80 mm

- Tokarka GD 160 GIDEMEISTER

Zakres toczenia średnic: min fi 18 mm max fi 180 mm

Długość toczenia 120 mm bez podparcia konikiem

Toczenie detali typu tarcza , kołnierz

- Tokarka ML 18C Automat prętowy

Zakres toczenia średnic: min fi 5 mm max fi 18 mm

Długość toczenia max - 210 mm

Długość pręta do podajnika 3200 mm

Dodatkowo można wykonywać gwint zewnętrzny - wewnętrzny , kanałki pod wpust, wiercić poprzecznie, frezować poprzecznie.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku

Ul. Szczecińska 57 76-200 Słupsk

Tel. 059 845 29 28 Fax. 059 845 37 88

[http:// www.zdz.slupsk.pl](http://www.zdz.slupsk.pl)

NIP 839-041-02-23

Regon 000512585

KRS 0000016895 Sad Rej. Gdańsk

Fundusz zakładowy 6 mln zł

INFORMACJE O PRAWIE UNIJNYM ORAZ WYDARZENIACH W UE

ISTOTNYCH DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Polski wymiar sprawiedliwości nagrodzony przez RE i KE

Polski wymiar sprawiedliwości zajął pierwsze miejsce w konkursie zorganizowanym przez Radę Europy i Komisję Europejską. Do konkursu należało zgłaszać innowacyjne projekty z zakresu działania służby więziennej. Nasz kraj wystartował z programem "Wolontariat skazanych w Polsce". W uznaniu sukcesów, jakie przynosi realizowany w polskich więzieniach projekt, nasza służba otrzymała nagrodę - Kryształową Wagę Wymiaru Sprawiedliwości.

Minister sprawiedliwości Andrzej Czuma jest zadowolony z sukcesu. Zwraca uwagę, że polskie więziennictwo szybko odkryło skuteczny sposób na resocjalizację więźniów.

Nagrodzony projekt obejmuje dziewięć programów, których celem jest resocjalizacja więźniów poprzez pracę z osobami niepełnosprawnymi. Ponadto wielu skazanych po zakończeniu odbywania kary kontynuuje rozpoczętą w zakładzie karnym pracę wolontariusza.

Zdaniem Haliny Bortnowskiej z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka powodzenie projektu wynika z faktu, że wolontariat zmusza skazanych do osobistego i

czynnego udziału w opiece nad osobami cierpiącymi. Bo - jak mówi - człowiekowi robi dobrze, kiedy robi coś, co jest na pewno dobre. To wszystko daje skazanym ogromną satysfakcję, a także podnosi ich samoocenę. Taka pomoc uczy też przyjaźni i pozwala odzyskać wiarę w siebie.

Profesor Beata Gruszczynska z Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji podkreśla, że ten innowacyjny pomysł będzie wzorem do naśladowania dla służby więziennej w innych krajach europejskich. Chęć skorzystania z naszych doświadczeń zgłosiło już kilka zagranicznych delegacji.

Wiceminister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski zauważył, że to kolejny projekt, który poprawia wyniki pracy polskiego więziennictwa, które mimo trudnych warunków odnosi wiele sukcesów. Należy do nich na przykład najniższy w Europie współczynnik niepowrotu z przepustek, a także wysoki poziom czynności zawodowej po opuszczeniu zakładu karnego.

Źródło: <http://www.psz.pl/tekst-20641/Polski-wymiar-sprawiedliwosci-nagrodzony-przez-RE-i-KE>

Roaming tańszy już od 1 lipca - Rada UE ostatecznie zatwierdziła nowe przepisy

W dniu dzisiejszym ministrowie 27 państw członkowskich UE przyjęli oficjalnie nowe przepisy dotyczące roamingu, zaproponowane przez Komisję Europejską we wrześniu ubiegłego roku (IP/08/1386) i zatwierdzone przez Parlament Europejski w kwietniu (IP/09/620). Nowe unijne przepisy przyniosą użytkownikom od 1 lipca jeszcze

większą, nawet 60-procentową redukcję opłat za roaming - w samą porę dla wyjeżdżających na wakacje. Nowe rozporządzenie gwarantuje w szczególności użytkownikom opłatę nieprzekraczającą 0,11 euro (bez VAT) za wysłanie SMS-a podczas pobytu za granicą w UE.

Użytkownicy telefonów komórkowych będą mogli również korzystać z Internetu, pobierać filmy lub wysyłać zdjęcia z



wakacji bez ryzyka szoku na widok rachunku za roaming po powrocie z wakacji. Zgodnie z nowymi przepisami operatorzy komórkowi muszą naliczać użytkownikom opłatę za połączenie roamingowe po 30 sekundach w ujęciu sekundowym zamiast naliczania minutowego, co – jak się oczekuje – doprowadzi do zmniejszenia wysokości rachunków telefonicznych o 24 proc. Przyjęte dziś przez Radę Unii Europejskiej nowe przepisy dotyczące roamingu zaczną obowiązywać od 1 lipca we wszystkich 27 państwach członkowskich.

„Dzisiejsza jednomyślna decyzja Rady Unii Europejskiej oznacza, że nowe przepisy dotyczące roamingu pokonały ostatnią proceduralną przeszkodę i od 1 lipca przyniosą konsumentom natychmiastowe korzyści. Rada podąża tym samym za przykładem Parlamentu Europejskiego, który w kwietniu opowiedział się zdecydowaną większością głosów za przyjęciem nowych przepisów. Jest to wspaniała wiadomość dla europejskich obywateli, którzy już podczas tegorocznych wakacji będą mogli korzystać z telefonów komórkowych bez obawy o wysoki rachunek”, powiedziała Viviane Reding, komisarz ds. telekomunikacji (która powróciła dziś do swojego biura po trzytygodniowej nieobecności).

Po osiągnięciu porozumienia politycznego między Parlamentem Europejskim i Radą na początku roku, Parlament na sesji plenarnej w kwietniu opowiedział się przeważającą większością głosów (646 głosów za, 22 przeciw i 9 głosów wstrzymujących się) za przyjęciem rozporządzenia (IP/09/620).

W celu przyspieszenia procesu legislacyjnego oraz zagwarantowania, że nowe przepisy dotyczące roamingu wejdą w życie przed letnimi wakacjami, ministrowie państw członkowskich przyjęli unijne rozporządzenie w sprawie roamingu na dzisiejszym posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, po tym jak w listopadzie ubiegłego roku ministrowie ds. telekomunikacji z 27 państw członkowskich wyrazili nieformalnie poparcie polityczne dla wniosku Komisji.

Dzisiejsze przyjęcie przepisów przez Radę jest ostatnim etapem procedury, umożliwiającym Przewodniczącemu

Parlamentu Europejskiego i Przewodniczącemu Rady formalne podpisanie rozporządzenia dnia 18 czerwca. Kilka dni później rozporządzenie może zostać opublikowane w Dzienniku Urzędowym. Ponieważ nowe przepisy dotyczące roamingu są zawarte w unijnym rozporządzeniu, będą one obowiązywać od 1 lipca 2009 r. we wszystkich 27 państwach członkowskich.

Szczegółowe informacje na temat przyjętych przepisów

Zatwierdzone dziś przez Radę nowe unijne przepisy dotyczące roamingu:

* ograniczą wysokość opłat naliczanych abonentom za wysłanie SMS-a z zagranicy do maksymalnie 0,11 euro (bez VAT), w porównaniu z obecną średnią ceną wynoszącą 0,28 euro (przy czym na przykład w Holandii i Portugalii opłata za takiego SMS-a przekracza 0,35 euro);

* znacząco obniżą opłaty za transmisję danych (koszty korzystania z Internetu lub pobierania filmów za pomocą telefonu komórkowego podczas przebywania za granicą), poprzez wprowadzenie pułapu opłaty hurtowej na poziomie 1 euro za megabajt pobieranych danych, w porównaniu z obecną średnią ceną hurtową na poziomie 1,68 euro za megabajt (w niektórych krajach jest ona dużo wyższa: nawet 6,82 euro w Irlandii, 5,30 euro w Grecji czy 5,10 euro w Estonii). Pułap opłaty hurtowej spadnie w 2010 r. do 0,80 euro, zaś w 2011 r. do 0,50 euro i doprowadzi do dalszego obniżenia wysokości rachunków płaconych przez konsumentów.

* będą chronić konsumentów przed „szokującymi fakturami”, umożliwiając im ustawienie mechanizmu odcinającego w momencie, gdy faktura osiągnie kwotę 50 euro, chyba że konsument wybierze wyższą kwotę maksymalną. Operatorzy są zobowiązani do wprowadzenia tych środków zapewniających przejrzystość do marca 2010 r.

* jeszcze bardziej obniżą wysokość opłat za połączenia telefonii komórkowej w roamingu. Obecne pułapy na poziomie 0,46 euro za połączenia wykonywane z zagranicy i 0,22 euro za połączenia otrzymywane za granicą,

zostaną obniżone odpowiednio do 0,43 euro i 0,19 euro od 1 lipca 2009 r., a następnie odpowiednio do 0,39 euro i 0,15 euro od 1 lipca 2010 r., po czym do 0,35 euro i 0,11 euro od 1 lipca 2011 r. (są to ceny za minutę, bez VAT);

* wprowadzą zasadę sekundowego naliczania opłat po pierwszych 30 sekundach połączenia wykonywanego z zagranicy i od pierwszej sekundy połączenia otrzymywanego za granicą. Obecnie w ramach naliczania

minutowego użytkownicy płacą około 20% więcej niż wynika z rzeczywistego czasu połączenia wykonywanego lub otrzymywanego za granicą.

ródło: <http://www.psz.pl/>

**Roaming-tanszy-juz-od-1-lipca-Rada-UE-ostatecznie-zatwierdzila-nowe-przepisy
08.06.2009**

Nowa unijna strategia na rzecz zatrudnienia

UE udostępni 19 miliardów euro z zaplanowanych wydatków Europejskiego Funduszu Społecznego na wsparcie osób dotkniętych kryzysem gospodarczym. UE zapewni również fundusze w trybie przyspieszonym, a w latach 2009-2010 nie będzie konieczne współfinansowanie przez państwa członkowskie. We współpracy z Grupą Europejskiego Banku Inwestycyjnego i innymi partnerami zostanie ustanowiony nowy instrument pożyczkowy, pozwalający uzyskać mikrokredyt osobom, które mogłyby mieć trudności z dostępem do funduszy niezbędnych dla rozpoczęcia działalności gospodarczej lub założenia mikroprzedsiębiorstwa.

„Wspólne zaangażowanie UE na rzecz zatrudnienia” to priorytety i główne działania mające na celu utrzymanie miejsc pracy oraz pomoc osobom napotykaającym trudności w obliczu kryzysu, tworząc jednocześnie warunki do ożywienia gospodarczego. Wszystkie zainteresowane strony, zarówno związki zawodowe, organizacje pracodawców, państwa członkowskie jak i cała Unia powinny wspólnie pracować na rzecz osiągnięcia tego celu. Propozycje zostaną przedstawione do zaakceptowania przywódcom państw UE podczas szczytu Rady Europejskiej w dniach 18-19 czerwca.

„Europa zareagowała bardzo szybko na kryzys

gospodarczy i finansowy, również w wymiarze społecznym. Dzisiaj Komisja podejmuje kolejny krok w kierunku wspólnego zaangażowania i skoordynowanego działania UE, państw członkowskich i partnerów społecznych na rzecz utrzymania dotychczasowych miejsc pracy i stworzenia nowych, powiedział przewodniczący Barroso. „Na przykład zamierzamy w trybie przyspieszonym przeznaczyć miliardy euro na szkolenia pomagające przekwalifikować się w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, dzięki któremu już teraz ponad 9 milionów osób rocznie znajduje pracę. Wraz z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, a w szczególności Grupą Europejskiego Banku Inwestycyjnego, stworzymy nowy instrument służący udzielaniu mikrokredytów przedsiębiorcom, o puli 500 milionów euro. Na szczeblu krajowym chcemy umożliwić 5 milionom młodych Europejczyków przyuczenie do zawodu. Wzywam Radę Europejską do wcielenia w życie tego ambitnego planu”.

„Kryzys rozpoczął się w sektorze finansowym, ale jego skutki odczuwa obecnie każdy”, powiedział Vladimír Špidla, komisarz UE ds. zatrudnienia. „Przez ostatnie miesiące współpracowaliśmy ściśle z rządami państw oraz organizacjami pracowników i pracodawców nad najlepszymi sposobami uporania się ze społecznymi skutkami kryzysu. W szczególności musimy skupić się na tym, by umożliwić młodzieży podjęcie pracy. Nie możemy pozwolić, by ich wejście na rynek pracy zakończyło się niepowodzeniem. »Wspólne zaangażowanie na rzecz zatrudnienia« to śmiały, przyszłościowy i skoordynowany plan mający na celu walkę z bezrobociem, zwiększenie



liczby miejsc pracy i przygotowanie warunków do trwałego ożywienia gospodarczego".

Komisja przedstawia trzy priorytety: utrzymywanie zatrudnienia, tworzenie miejsc pracy i promowanie mobilności; podnoszenie kwalifikacji i dostosowywanie się do potrzeb rynku pracy; oraz zwiększanie dostępu do zatrudnienia. Priorytety te powinny być postrzegane jako uzupełnienie innych działań podejmowanych przez Komisję w obliczu kryzysu, takich jak niedawne propozycje dotyczące nadzoru finansowego oraz poprawy funkcjonowania Europejskiego Funduszu Dostosowania do

Globalizacji. Są one również zgodne z długoterminowymi strategiami UE mającymi na celu reformę rynku pracy, w tym m.in. ze strategią lizbońską. Szczególnie silny nacisk położony jest na szkolenia i tworzenie możliwości zatrudnienia dla młodych ludzi, tak aby mimo kryzysu mogli w tym roku wejść na rynek pracy.

Źródło: <http://www.psz.pl/>

**Nowa-unijna-strategia-na-rzecz-zatrudnienia,
03.06.2009.**

Jak Słowacy wprowadzili dopłaty do aut

Wydaje się, że dla wyrobienia sobie poglądu na temat dopłat do zakupu nowych aut lepiej przyjrzeć się bliżej efektom akcji udzielania bonusów na Słowacji, a nie w Niemczech. Naszym portfelom i mentalności znacznie bliżej do południowych sąsiadów - pisze w "WSJ Online" Marek Konieczny, partner zarządzający w firmie doradczej DCG Dealer Consulting.

W Polsce toczy się dyskusja na temat dopłat do zakupu samochodów. Prasa rozpisuje się o niezwykłych efektach dopłat w Niemczech, ale wątpi, czy polskie społeczeństwo zareaguje na nie tak samo jak nasi zachodni sąsiedzi. Branża motoryzacyjna też ma w tej sprawie wątpliwości. Rząd raz mówi, że ma na to pieniądze, innym razem, że ani Polski na to nie stać, ani nie ma takiej potrzeby. Wydaje się, że dla wyrobienia sobie poglądu na temat dopłat do zakupu nowych aut lepiej przyjrzeć się bliżej efektom akcji udzielania bonusów na Słowacji, a nie w Niemczech. **Naszym portfelom i mentalności znacznie bliżej do południowych sąsiadów.**

Słowacy realizują zupełnie inny system dopłat niż w Niemczech. Pierwszy etap operacji przeprowadzili w marcu i w kwietniu. Zdecydowali się na ten krok w momencie, kiedy w styczniu spadek sprzedaży aut osobowych wyniósł

42 proc., a w lutym przekroczył dramatyczny poziom 50 proc. Pierwszym etapem było złomowanie starego samochodu, który musiał spełniać kilka warunków. Po pierwsze - musiał mieć więcej niż dziesięć lat, po drugie - musiał zostać zarejestrowany na Słowacji najpóźniej 31 grudnia 2008 roku.

Sprzedaż aut w Europie ostro hamuje

Chodziło oczywiście o to, by nie dopuścić do tego, aby za słowackie pieniądze były złomowane auta z innych krajów. Dokument złomowania auta ma bowiem na Słowacji realną wartość: inaczej niż w Niemczech ustalono, że bonifikata będzie się należała posiadaczowi takiego dokumentu, który kupuje nowe auto, ale nie musi on być wcale właścicielem złomowanego samochodu. **Dokument ze złomowania jest zbywalny i można go po prostu od kogoś odkupić.** Słowacy założyli, że rząd będzie musiał dopłacić do wszystkich nowych aut zakupionych w czasie obowiązywania rozporządzenia. Trudno sobie bowiem wyobrazić, że ktoś będzie kupował samochód bez bonifikaty. Oprócz certyfikatu złomowania do uzyskania dopłaty jest potrzebne także zaświadczenie z policji, że samochód nie ma wad prawnych i nie obciążały go żadne zobowiązania wobec skarbu państwa.

Mając dwa wymienione dokumenty, klient może iść do salonu i kupić nowe auto z bonifikatą. Ale nie każde. Dopłaty obejmują tylko samochody kosztujące poniżej 25



tys. euro. Słowaccy dilerzy apelowali, aby nie tworzyć górnej granicy wartości auta, ale urzędnicy na to się nie zgodzili. Najważniejsza kwestia: wysokość dopłat. Zgodnie z rozporządzeniem przy zakupie nowego auta klient dostaje 1000 euro bonifikaty od ceny katalogowej samochodu. Z tego powodu w okresie obowiązywania rozporządzenia każda zmiana cen katalogowych będzie musiała być zgłaszana przez importerów do odpowiedniej komórki w ministerstwie. Ale 1000 euro od państwa to nie wszystko.

Na małe auto poczekaś do września

Diler dodatkowo może dać klientowi 500 euro bonifikaty i w takiej sytuacji państwo dołoży kolejne 500 euro. Istnieją więc dwa warianty dopłaty do zakupu nowego auta: 1000 euro - w całości z państwowej kasy, albo 2000 euro, w tym 1500 euro od państwa i 500 euro od 딜era. Ta nieco dziwna konstrukcja jest efektem innego niż w przypadku niemieckich bonifikat przepływu pieniędzy. W Niemczech są one wypłacane do ręki klienta, na **Słowacji państwo wypłaca pieniądze importerom**, którzy z kolei przekazują je dilerom, a ci obniżają cenę auta dla klienta.

Taki system stwarza oczywiście pewne problemy dla dilerów. Zanim cała dokumentacja transakcji przejdzie drogę od 딜era do importera i dalej do ministerstwa, a pieniądze wykonają drogę powrotną, diler będzie musiał klientowi ten upust od ceny katalogowej skredytować. Jednak system dopłat ma więcej zalet dla słowackich dilerów niż wad. Zapewnia bowiem, że jeśli ktoś będzie chciał otrzymać dopłatę, będzie musiał kupić auto u słowackiego 딜era. Do bonifikaty nie mają prawa samochody kupowane za granicą - w Polsce, w Czechach czy na Węgrzech.

Polacy kupują coraz mniej samochodów

Po wprowadzeniu na Słowacji euro import aut z tych krajów przez pierwsze 3 miesiące tego roku był dla rynku

słowackiego zmorą. Gwałtowne obniżenie wartości czeskiej korony i złotówki spowodowało, że ceny aut w słowackich salonach przed okresem dopłat były często o kilkadziesiąt procent wyższe niż u sąsiadów. W pierwszych miesiącach roku nawet 40 proc. nowych aut rejestrowanych przez Słowaków było kupowane za granicą.

Opisany wyżej program słowackiego rządu odniósł sukces, jakiego chyba nikt nie oczekiwał. Pierwsza transza dopłat wynosząca 33 miliony euro skończyła się w niespełna 3 tygodnie i rząd musiał uruchomić drugą, mającą identyczną wysokość. Ruszyła 6 kwietnia i wyczerpała się już w drugim tygodniu obowiązywania. Według obliczeń słowackiego rządu obie transze wystarczyły na zezłomowanie i wydanie certyfikatów na dopłaty do 44 tys. aut. Z powodu dość zawiłych procedur słowackich dopłat nie wiadomo jeszcze, jak dużo certyfikatów złomowania zakończyło się zakupem nowych samochodów. Nie wiadomo także, czy rząd słowacki wyasygnuje kolejne transze.

Ale w marcu na Słowacji sprzedano 6488 aut osobowych, o 97 proc. więcej niż w lutym, a w kwietniu 8778 aut, o 43,5 proc. więcej niż w kwietniu 2008 roku. Dzięki dopłatom Słowacy są już prawie pewni, że osiągną planowany przez rząd efekt, czyli zahamowanie spadku sprzedaży na poziomie 10 - 15 proc. mniejszym niż w roku 2008. Po czterech miesiącach mają już 0,3 proc. wzrostu w stosunku do ubiegłego roku. Liczą na to, że 40 tys. wydanych certyfikatów będzie miało wpływ na stabilizację słowackiego rynku jeszcze przez co najmniej kilka miesięcy. Można śmiało powiedzieć, że Słowakom się udało. To o wiele bardziej przekonujący argument dla polskiego rządu niż to, że udało się Niemcom.

Marek Konieczny, partner zarządzający w firmie doradczej DCG Dealer Consulting

Źródło: http://www.dziennik.pl/gospodarka/article381176/Jak_Slowacy_wprowadzili_doplaty_do_aut.html

OFERTY INWESTYCYJNE UM W SŁUPSKU

wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia i dzierżawy

Prezydent Miasta Słupska

Informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3

(II piętro – przy pok. 224) zostały wywieszane wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy:

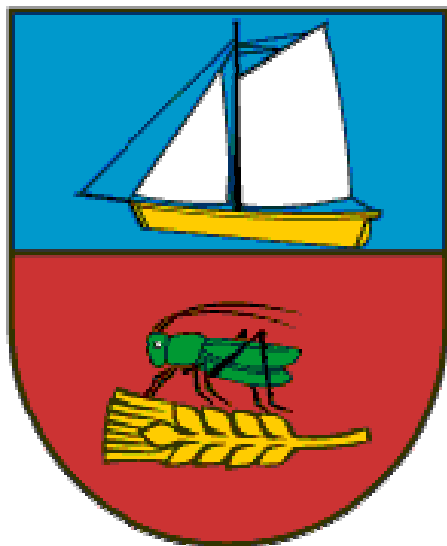
- lokal mieszkalny nr 9 przy ul. Nowobramskiej 1,
- lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Krzywej 23a,
- lokal mieszkalny nr 4a przy ul. Starzyńskiego 8,
- lokal mieszkalny nr 3 przy ul. Wileńskiej 4a,
- lokal mieszkalny nr 1 przy ul. Lutosławskiego 4,
- lokal mieszkalny nr 91 przy ul. Wazów 1,
- lokal mieszkalny nr 3 przy ul. Bałtyckiej 2,
- lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Niemcewicza 11,
- lokal mieszkalny nr 13 przy ul. Mostnika 3,
- lokal mieszkalny nr 7 przy ul. Wojska Polskiego 44-45,

2. oddania w dzierżawę:

- część działki nr 282/2 przy ul. Poniatowskiego 41,
- część działki nr 632/30 przy ul. Mieszka I – Szymanowskiego,
- działka nr 281/3 i część działki nr 367/5 przy ul. Rybackiej,
- część działki nr 1032/2 przy ul. Nowowiejskiej.



WIEŚCI GMINNE



Urząd Gminy Ustka

Ul. Dunina 24

Miejscowość: 76 - 270 Ustka

Telefon: (0-59) 814-60-44

Fax: (0-59) 814-42-57

Strona www: www.ustka.ug.gov.pl

Adres e-mail: urząd@ustka.ug.gov.pl

Władze:

Wójt Gminy – Anna Sobczuk-Jodłowska

Zastępca Wójta – Krzysztof Wysocki

Ustka gotowa do sezonu



Władze Ustki są już przygotowane na nadchodzący letni sezon turystyczny. Tegoroczny kalendarz imprez jest bardzo bogaty i mimo ograniczonych środków finansowych, atrakcji dla wczasowiczów i mieszkańców Dwumiasta z pewnością nie zabraknie.

Ustka turystyką i uzdrowiskiem stoi. Staramy się robić jak najwięcej, by uprzyjemnić wczasowiczom pobyt nad morzem, jednocześnie nie zapominając o naszych mieszkańcach – mówi burmistrz Ustki Jan Olech. – Jako kurort spełniamy tę funkcję i wierzę, że ten rok będzie lepszy niż poprzedni, a przede wszystkim przyczyni się do tego ładniejsza pogoda i odwiedzi nas więcej turystów, ponieważ ustczanie na nich czekają – dodaje. Jednym z najważniejszych aspektów sezonu ma być współpraca z sąsiednimi miejscowościami, takimi jak Rowy, Słupsk czy Darłowo, a także z Doliną Charlotty, która również wieloma imprezami przyciągnie do naszego regionu wielu wczasowiczów.

Oczywiście nie sposób wymienić wszystkich wydarzeń rozrywkowych, kulturalnych i sportowych, które w sezonie odbędą się na terenie Ustki. Postaramy się jednak przybliżyć Państwu te najważniejsze. Sztandarową imprezą, organizowaną przez Dwumiasto, które co roku hucznie otwiera sezon, jest Festiwal Sztucznych Ogni, który dobiedzie się od 2 do 4 lipca. – Chcemy podnieść rangę festiwalu, między innymi stawiając na profesjonalnych jurorów – mówi Piotr Wszółkowski, naczelnik Wydziału

Promocji usteckiego Ratusza. Przewodniczącym jury będzie Wojciech Goryca, wojskowy ekspert ds. pirotechniki, a w jego składzie znajdzie się jeszcze Dariusz Maciborek (prezenter RMF FM), Marek Biliński (kompozytor, multiinstrumentalista), Antoni Franczak (dyrektor Słupskiego Ośrodka Kultury) oraz prezydent Maciej Kobylński i burmistrz Jan Olech. Nowością związaną z pokazami będzie fakt, iż wydana zostanie okolicznościowa, festiwalowa kartka pocztowa.

– W dniach 10-12 lipca, dzięki staraniom Tomasza Iwana, do Ustki powróci beachsoccer – zapowiada naczelnik Wydziału Promocji. 11 lipca odbędzie się Festiwal Sztuki Alternatywnej i Niezależnej Warhead. Po zachodniej stronie portu zaprezentuje się kilkanaście zespołów rockowo-reagowych, a największą gwiazdą imprezy będzie ekipa Deadline. 18-19 lipca tradycyjnie Ustka będzie gościć przyjaciół z Bielska-Białej, którzy zaprezentują swój dorobek i kulturę. Kolejnym wydarzeniem w kurorcie będzie wizyta telewizji TVN z Projektem Plaża. Od 21 do 25 lipca na wschodnim nabrzeżu pojawi się imprezowe miasteczko, a głównym prezydentem nie będzie jak dotychczas Olivier Janiak, a zwyciężczyni ostatniej edycji „Tańca z Gwiazdami” Dorota Gardias. Najnowszą propozycją stacji TVN jest również sprowadzenie na ustecką plażę tancerzy znanych z programu „You Can Dance”.

Następnie turystów i mieszkańców Dwumiaста czeka impreza pod patronatem Radia Zet i tygodnika Gala, czyli znane wszystkim Koncertowe Lato. Gwiazdami koncertu będą Formacja Nieżywych Schabuff – oraz Łukasz Zagrobelny, a widowieństwo rozśmieszą artyści z kabaretu Paraniennormalni. Na przełomie wakacyjnych miesięcy w Ustce odbędą się Mistrzostwa Polski w Siatkówce Plażowej Mężczyzn oraz eliminacje do tytułu Bursztynowej Miss Polski. Pierwszego dnia sierpnia, po dwuletniej przerwie, zorganizowany zostanie również Międzynarodowy Półmaraton Policjny. – Bardzo się cieszymy z odwrócenia biegu półmaratonu, który tym razem rozegrany zostanie ze startem w Słupsku i z metą w Ustce. Na takim rozwiązaniu z pewnością zyskają zarówno Dwumiaсто, jak i Szkoła Policji – mówi Jan Olech.

15 sierpnia odbędzie się kolejna sztandarowa impreza, czyli Święto Ustki. Dla publiczności zagrają i zaśpiewają muzycy z zespołu Afromental, a na scenie pojawi się również słupski kabaret DeKaDe. – Nowością będzie to, że gdy zapadną ciemności, swoje umiejętności zaprezentują profesjonalni tancerze ognia z grupy Salamandra. Takiej atrakcji jeszcze w naszym mieście nie było – zapowiada Wszółkowski. Na przedostatni weekend wakacji zaplanowano motocyklowe pożegnanie lata, na którym odbędą się między innymi pokazy freestyle bike oraz koncerty. Ostatnią imprezą, która rozpocznie się 5 września, będzie Święto ul. Marynarki Polskiej. Wydarzenie będzie połączone z obchodami jubileuszu dziewięćdziesięciolecia Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej im. wiceadmirała Józefa Unruga.

Władzom Ustki wzorem ubiegłych lat udało się również wywalczyć lepsze skomunikowanie kurortu z miastami południowej Polski oraz z samym Słupskiem. Na dwumiejskiej trasie poza sezonem dziennie jadą tylko cztery pociągi, natomiast w ciągu lata liczba ta wzrośnie aż do szesnastu. Do Ustki będą dojeżdżać również składy z Krakowa i Katowic, więc turyści bez przesiadki będą mogli dotrzeć do kurortu. – Chcemy, aby wczasowicze mogli komfortowo dotrzeć do miejsca swojego wypoczynku. Wnioskowałem u marszałka województwa o przedłużenie biegu tych pociągów i udało się – cieszy się burmistrz Olech.

Tegoroczny sezon będzie w pewnym sensie przejściowy, ponieważ w przyszłym roku w życie wejdzie strategia marki Ustki. – Tak naprawdę nigdy nie wiedzieliśmy, do kogo dokładnie kierować wakacyjną ofertę. Raz było to ukierunkowane na ludzi młodych, raz na rodziny z dziećmi, a innym razem na starszych kuracjuszy. Dlatego zlecieliśmy profesjonalnej firmie zadanie opracowania marki miasta, dzięki czemu będziemy mogli zintensyfikować nasze działania pod jeden „target” – mówi Jacek Cegła, rzecznik prasowy usteckiego Ratusza. Marka pokaże również, co wyjątkowego w sobie ma Ustka, czym może się wyróżnić na tle innych miejscowości.

Źródło: Mateusz Bilski

<http://www.nm.slupsk.pl/>



Otwarcie z wielką pompą



Lepsza i czystsza woda dla mieszkańców i turystów. 2 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie oczyszczalni ścieków, która działa już pełną parą.

Zaproszeni goście, przemówienia i podziękowania, poświęcenie obiektu przez księdza proboszcza Tadeusza Nawrota, a na końcu zwiedzanie obiektu - tak, w dużym skrócie, wyglądała uroczystość otwarcia usteckiej oczyszczalni ścieków. Dzień był szczególny, bowiem do użytku została oddana jedna z największych, jeśli i nie największa inwestycja realizowana przy współudziale miasta. W uroczystości uczestniczyło wielu znamienitych gości m.in. wojewoda pomorski Roman Zaborowski, wiceprezes Ekofunduszu Marianna Nyczaj, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku Robert Bogdanowicz, radny wojewódzki Marek Biernacki, wicestarosta słupski Andrzej Bury i wójt gminy Ustka Anna Sobczuk-Jodłowska. Władze Ustki reprezentowali przewodniczący Rady Miasta Adam Brzóska i burmistrz Jan Olech. - Rozpoczęcie i szczęśliwe zakończenie inwestycji to ogromna zasługa wielu osób i instytucji - powiedział witający gości burmistrz Olech. - Oczyszczalnia już teraz stała się chlubą naszego miasta i gminy. Bo czysta woda to lepsza jakość życia dla nas, dla naszych dzieci i dla następnych pokoleń.

Budowa oczyszczalni trwała dwa lata. Inwestycja kosztowała 26 mln zł, z czego 12,5 mln zostało sfinansowane przez Fundację Ekofundusz w postaci bezzwrotnej dotacji, 10 mln z pożyczki udzielonej na preferencyjnych warunkach przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozostałe środki pochodziły ze środków własnych przedsiębiorstwa i gminy wiejskiej Ustka. Wykonawcą inwestycji była Hydrobudowa Polska oraz firma Pekum z Olsztyna.

Obiekt jest przystosowany do przyjęcia średnio (w ciągu doby) około 10 tysięcy metrów sześciennych ścieków z terenu miasta i części gminy wiejskiej (70 procent przepustowości oczyszczalni jest zarezerwowana na potrzeby miasta, a 30 procent na potrzeby gminy).

Na szczególną uwagę zasługuje wdrożony proces wytwarzania biogazu z osadów ściekowych i jego wykorzystania. Biogaz spalany jest w agregacie kogeneracyjnym, w wyniku czego uzyskiwana jest energia elektryczna oraz energia cieplna. - Wyprodukowana „zielona” energia będzie służyła do zasilania oczyszczalni, energia cieplna do podgrzewania Zamkniętej Komory Fermentacyjnej - mówi Ewa Bożemska, kierownik oczyszczalni.

Jacek Cegła
Źródło: www.ustka.pl

WÓJT GMINY USTKA

Ogłasza II ustny przetarg nieograniczony na wydzierżawienie na okres sezonu letniego 2009 roku niżej wymienione nieruchomości stanowiące mienie komunalne gminy Ustka.

Obręb Rowy:

Przy ulicy Parkowej (przy kanale drugie zejście do morza w miejscowości Rowy)

Punkt:

A – 1-2 - część działki Nr 63/2 o pow. 6 m², zapisana w księdze wieczystej KW 43657, pod działalność handlową.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 7.000,00 zł. Wadium – 3.500,00 zł

Dzierżawcy zobowiązani są do zastosowania namiotów handlowych, parasoli, markiz itd. w odcieniach niebieskim, żółtym, czerwonym lub białym.



Punkty przy ul. Plażowej od B – 2 i B – 5:

B –2 - część działki Nr 664 o pow. 3 m², zapisana w księdze wieczystej KW – 43658, z przeznaczeniem pod działalność handlową – sprzedaż okularów Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 3.000,00 zł. Wadium – 1.500,00 zł.

B –5 - część działki Nr 664 o pow. 3 m², zapisana w księdze wieczystej KW – 43658, z przeznaczeniem pod działalność handlową.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za punkt 4.000,00 zł. Wadium – 2.000,00 zł.

Dzierżawcy zobowiązani są do zastosowania namiotów handlowych, parasoli, markiz itd. w odcieniach niebieskim, żółtym, czerwonym lub białym



Punkt przy ul. Piaskowej

C-4 - część działki Nr 2/2 o pow. 8 m², zapisana w księdze wieczystej KW 43658, z przeznaczeniem pod małą gastronomię.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 4.000,00 zł. Wadium – 2.000,00 zł.

Dzierżawcy zobowiązani są do zastosowania namiotów handlowych, parasoli, markiz itd. w odcieniach niebieskim, żółtym, czerwonym lub białym



Punkt – róg ul. Słonecznej i Nadmorskiej:

F – 1- część działki Nr 94/26 o pow. 2m² zapisana w księdze wieczystej KW – 35204, z przeznaczeniem na działalność handlową.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 2.000,00 zł. Wadium – 1.000,00 zł.

Dzierżawca zobowiązany jest do zastosowania namiotów handlowych, parasoli, markiz itd. w odcieniu niebieskim lub żółtym.



UWAGA: Wszystkie punkty są bez sprzedaży piwa. Do wylicytowanego czynszu dzierżawnego zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22 %. Koszty przyłączy do infrastruktury ponosi Dzierżawca. Przetarg odbędzie się w dniu 29 maja 2009 roku o godz. 10:30 w Urzędzie Gminy Ustka w sali konferencyjnej.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 50% ceny wywoławczej czynszu dzierżawnego w kasie Urzędu Gminy w Ustce najpóźniej do godz. 10:00 w dniu przetargu. Osoby, które wpłacą wadium zobowiązane są na przetargu okazać dowód osobisty i dowód wpłaty wadium. Postąpienie minimum 5 % ceny wywoławczej. Osobom, które przetarg wygrały wadium zaliczane jest na poczet czynszu dzierżawnego. Termin podpisania umowy dzierżawy - 10 dni od daty przetargu. Czynsz dzierżawny płatny jest w całości w dniu podpisania umowy dzierżawy. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli osoba, która wygra przetarg uchyla się od podpisania umowy dzierżawy w wyżej oznaczonym terminie i dokonania wpłat czynszu dzierżawnego wraz z należnym podatkiem VAT. Osobom, które przetarg przegrały, wadium jest zwracane w terminie 2 dni od daty przetargu.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Ustce pokój Nr 4 tel. (059) 815-24-31 lub 814 60 44 wew. 431 fax. (59) 814 42 57.

Adres strony Biuletynu Informacji Publicznej: bip.ustka.ug.gov.pl

Adres strony Gminy Ustka: www.ustka.ug.gov.pl

Z MIASTA I REGIONU

W nowym słupskim szpitalu nie będzie oddziałów: ginekologii, zakaźnego i gruźliczego



Makieta nowego szpitala w Słupsku od 1985 roku jest ta sama. Z dumą prezentowana 24 lata temu podczas wizytacji Wojciecha Jaruzelskiego i teraz, gdy budowę wizytują kolejne władze. Coś się jednak zmieniło. Na makiecie kolejne budynki stają się jedynie atrapami.

Praca na budowie szpitala przy ul. Hubalczyków wre. Niektóre oddziały są już gotowe. Ale niektórych z makiety nie będzie: oddziału ginekologiczno-położniczego, zakaźnego, gruźliczego, psychiatrycznego. Zatem stutysięczne miasto nadal będzie bez porodówki.

- Niestety, pozyskane fundusze nie pozwalają nam teraz na wybudowanie dodatkowego pawilonu na ginekologię i położnictwo - mówi dyr. Ryszard Stus. - Do tematu wrócimy po 2012 roku. Wtedy będziemy się starać o środki.

Nadal więc słupszczanki będą rodzić w Ustce. Gorzej będą mieli jednak ci, którzy zachorują na chorobę zakaźną. Ci leczyć się będą musieli aż w Gdańsku, ponieważ oddział zakaźny w Słupsku leczyć będzie tylko do końca istnienia starego szpitala.

- Oddział zakaźny został wykreślony z planów już w 1997 roku. Wybudowanie pawilonu na chorych zakaźnie to ogromne pieniądze, bo są wobec niego jeszcze wyższe wymogi sanitarne. W Gdańsku zbudowano Pomorskie Centrum Chorób Zakaźnych, które stoi niemal puste - mówi dyr. Stus.

Tam też będą leczyć się chorzy na gruźlicę. - Zostanie oddział płucny, ale te kilka przypadków gruźlicy, które są tu teraz leczone, będą leczone w Gdańsku - wyjaśnia dyrektor.

Dużo mniej będzie łóżek na oddziale wewnętrznym, ponieważ jedna interna zostanie w ogóle zlikwidowana. Rozbudowany zostanie za to oddział kardiologiczny. Dumą szpitala będzie ogromny SOR, czyli szpitalny oddział ratowniczy. Będzie zatrudniał około 100 osób. - Pacjent nie będzie już błdził po izbach przyjęć i czekał tam na lekarza. W SOR zajmą się nim szybko i skierują tam, gdzie trzeba - przekonuje doktor Stus.

Niepewna jest też przyszłość psychiatrii, która w tej chwili jest odrębnym szpitalem podlegającym marszałkowi. Urząd Marszałkowski zakłada jednak połączenie wszystkich trzech placówek marszałkowskich (szpital, pogotowie i szpital psychiatryczny) w jeden organizm.

- Nie wiem dokładnie, jak to będzie przebiegało, więc trudno mi się wypowiadać. Na dzisiaj nie wiem, co z psychiatrią - mówi R. Stus. Nieoficjalnie mówi się, że doskonałe miejsce dla psychiatrii byłoby w Ustce - w miejscu ginekologii, gdyby ją przenieść na Hubalczyków.

Marek Biernacki, radny wojewódzki, a zarazem szef Rady Społecznej szpitala w Słupsku, uważa, że psychiatria i ginekologia muszą być w Słupsku. - Zakładam, że ze sprzedaży obiektów przy ul. Obrońców Wybrzeża, Kopernika i Jana Pawła II będą pieniądze na pokrycie kosztów budowy tych obiektów - mówi.

Budowa szpitala drgnęła 2,5 roku temu, kiedy przejął ją Urząd Marszałkowski w Gdańsku. Na wykończenie szpitala przyznał 150 milionów złotych i niemal 100 milionów na wyposażenie placówki. Przeprowadzka oddziałów ze starego szpitala rozpocznie się w lutym przyszłego roku. - Mam nadzieję, że do końca kwietnia przeniesiemy cały szpital - mówi dyrektor Stus.

Źródło: Magdalena Olechnowicz <http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090616/SLUPSK/211704414>

64 lata Szkoły Policji w Słupsku



Szkoła Policji w Słupsku obchodzi w tym roku 64 rocznicę istnienia. Trzyma się jednak doskonale i do dzisiaj wypuściła za mury kilkaset tysięcy mundurowych.

To jedna z największych kuźni policyjnego rzemiosła w Polsce i najbardziej znana także za granicą. Jako szkoła Milicji Obywatelskiej, w ramach wspierania jednostek terenowych kadra i słuchacze pełnili służbę patrolową w Słupsku oraz w innych miastach kraju. Uczestniczyli w zabezpieczeniu pielgrzymek Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny. Dbali o bezpieczny pobyt w Polsce m.in. prezydentów de Gaulle'a, Nixona i Busha.

Milicjanci wielokrotnie brali udział w akcjach usuwania skutków klęsk żywiołowych, np. powodzi, śnieżyc, a w roku 1980 ochraniali miejsce erupcji ropy naftowej w Krzywopłotach koło Karlina. Uczestniczyli ponadto w zabezpieczaniu imprez sportowych (m.in. Wyścigu Pokoju, międzynarodowych meczów piłkarskich Polska - Turcja, Polska - Libia).



Niestety Szkoła Milicji ma też w swojej historii trochę ciemniejszą kartę. To tutaj stacjonowały i szkoliły się oddziały ZOMO (Zmechanizowane Odwody Milicji Obywatelskiej). Ale to historia. Dzisiaj Szkoła Policji jest jednym z największych pracodawców w mieście zatrudniającym blisko 400 osób. To najstarsza z istniejących w Polsce Szkół Policji, gdzie biorąc pod uwagę średnią liczbę szkolenych funkcjonariuszy w roku, zawodowych szlifów nabyło już blisko ćwierć miliona policjantów. To tutaj także opracowuje się programy szkolenia mundurowych, które trafiają później do innych ośrodków szkolących funkcjonariuszy policji w Polsce.

- Faktycznie nadal pozostajemy jednym z największych pracodawców w mieście, ponieważ zatrudniamy ponad 200 etatowych pracowników kadry - mówi Piotr Kozłowski, rzecznik prasowy Szkoły Policji w Słupsku. - Dodatkowo zatrudnienie znajduje u nas prawie 200 tzw. pracowników cywilnych policji.

To niestety zmieni się już niedługo, bo resort przewiduje redukcję zatrudnienia.

Początki słupskiej Szkoły Policji sięgają roku 1945. 1 czerwca komendant główny MO polecił utworzyć w Słupsku Centrum Wyszkozenia Milicji Obywatelskiej (CWMO). W jego skład miały wejść: Szkoła Oficerska, Szkoła Szeregowych oraz Szkoła Przewodników i Tresury Psów Służbowych. Oprócz zadań szkoleniowych Centrum miało spełnić rolę czynnika stabilizującego na ziemi słupskiej, zapewnić bezpieczeństwo osiedlającym się tu Polakom oraz prowadzić wśród nich działalność kulturalno-oświatową i sportową. Funkcję organizatora CWMO powierzono płk. Janowi Płotnickiemu, doświadczonemu przedwojennemu oficerowi Policji Państwowej, który jednocześnie został jego pierwszym komendantem.

Wraz z nim do Słupska trafiło wielu byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej. To właśnie spośród nich wywodzili się pierwsi wykładowcy oraz kadra kierownicza Centrum. W czasie istnienia jego mury opuściło wielu absolwentów. Jednym z pierwszych, z roku 1946, był Franciszek Szydełko, późniejszy treser znanych psich bohaterów filmowych - Szarika z serialu "Czterej pancerni i pies", Cywila z serialu "Przygody psa Cywila" oraz Saby z filmu "W pustyni i w puszczy".

Dzisiaj w szkole prowadzone są szkolenia kilkuset funkcjonariuszy. Ich liczby jednak nie można poznać, ponieważ jest to objęte tajemnicą. Ogólnie wiadomo, że rocznie przechodzi tam szkolenie blisko 4 tys. policjantów.

- W związku z tym mamy także jedną z największych stołówek w mieście - chwali się rzecznik. - Nie przebijamy jednak stołówki wojskowej do której nam daleko.

Dowiedzieliśmy się jednak, że stołówka wydaje dziennie około 800 śniadań, obiadów i kolacji Słupska Szkoła Policji, to jedyna kuźnia policjantów wyjeżdżających na misje pokojowe ONZ. Szkoleni są tutaj funkcjonariusze pilnujący spokoju w Bośni, Hercegowinie, Albanii i Kosowskiej Mitrovicy na Bałkanach. Niedawno także przywrócono do świetności istniejące w szkole kino "Gwardia", gdzie w połowie lat 50 szkolący się w Słupsku milicjanci oglądali nakręcone w pionierskich warunkach pierwsze filmy szkoleniowe, a także materiały propagandowe. Już po remoncie kinowa aula liczy w tej chwili z widownią na balkonie 355 miejsc, a łącznie z dostawkami 400. Obiekt przystosowany jest do prowadzenia konferencji międzynarodowych na najwyższym poziomie.

Źródło: Marcin Kamiński - NaszeMiasto.pl

<http://slupsk.naszemiasto.pl/wydarzenia/1009051.html>

Większość działkowców z Pomorza jest za uwłaszczeniem, bo budują wille i chcą w nich mieszkać

Rodzinne ogrody działkowe na Pomorzu to mit. Na terenach większości z nich meldowane są całe rodziny. W większości z nich inspektor nadzoru budowlanego miałby pełne ręce papierkowej pracy, która zmierzałaby do nakazu rozebrania budynku ponadgabarytowego. Zgodnie z prawem w ROD na terenie miasta może być altana do 25 metrów kwadratowych, a poza miastem do 35 metrów kwadratowych. To wszystko wpływa na coraz głośniejsze żądania członków Polskiego Związku Działkowców o uwłaszczenie ziemi, którą od lat uprawiają i dbają o nią.

W samym powiecie chojnickim aż dwa ogrody rozpoczęły o to batalię. Na biurku Arseniusza Finsetra, burmistrza Chojnic, jest już petycja w tej sprawie. Podpisało ją aż 90 procent działkowców z ogrodu "Przyszłość".

- Podpisałem się, bo przecież od czterech lat mieszkam tutaj z rodziną - mówi jeden z działkowców w tym ogrodzie, który nie chce podawać swojego nazwiska wcale nie z powodu wstydu, że mieszka na działkach. - Chcę spokojnie tutaj mieszkać, a kiedy podam nazwisko, to nie wiem, czy czegoś prezes w Gdańsku nie wymyśli, żeby mnie nękać. Mam przecież legalny meldunek. Była nawet komisja z miasta sprawdzić, czy mamy warunki do życia. Wcześniej o tym pomyślałem i mam swoją studnię wykopaną i do kanalizacji miejskiej też jesteśmy podłączeni.

Jaki adres ma w dowodach osobistych ponad 15 rodzin z tego ogrodu? Ulica Działkowa 14, bo to adres "Przyszłości", łamane przez numer działki. Listy docierają. Identycznie skonstruowane meldunki posiadają mieszkający w ogrodzie "Metalowiec" w Chojnicach. Tutaj również działkowcy chcą się uwłaszczyć.

- O swoje lepiej się dba niż o działkowe - twierdzi starsza pani, która w tym ogrodzie mieszka od 6 lat. - Mam niską emeryturę i nie było mnie stać na utrzymanie mieszkania w bloku. Mieszkam na działkach.

Identyczne meldunki są już możliwe w ogrodzie "Zacisze" w letniskowej miejscowości gminy Chojnice - Charzykowach. Tutaj podczas majowego zebrania wszyscy, poza jednym głosem wstrzymującym, byli za uwłaszczeniem ogrodu. Tym bardziej że charakter rekreacyjny teren stracił już dawno. Teraz na "Zaciszu" zajmują domy o powierzchni kilkakrotnie przewyższającej te dozwolone 35 metrów kwadratowych. I ten fakt chce wykorzystać Czesław Smoczyński, prezes regionalnego zarządu PZD w Gdańsku w walce z działkowcami skorymi do uwłaszczenia. To oczywiście po doniesieniach o bonifikatach w wykupie działek, jakie zapowiedział wójt gminy Chojnice.

- Sporządzamy właśnie pismo do inspektora nadzoru budowlanego, aby sprawdził zgodność zabudowy na "Zaciszu" ze statutem PZD - mówi. - Jak znajdzie ponadgabarytowe altany, to będą nakazy rozbiórki. I proszę pamiętać, że w takiej sytuacji nie należy się działkowcom odszkodowanie w przypadku likwidacji ogrodu. A na to naszej zgody nie będzie. Ogrody działkowe służą do rekreacji i upraw roślin, a nie do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych i prowadzenia działalności gospodarczej. Tak mówi ustawa.

W całym województwie pomorskim jest obecnie 247 rodzinnych ogrodów działkowych. Władze PZD są pozytywnie nastawione tylko do jednego uwłaszczenia: ogrodu "Kościszki" w Gdyni. Tutaj meldowane były rodziny jeszcze przed II wojną światową.

- Moim zdaniem wójt gminy Chojnice chce tanim kosztem zapewnić sobie elektorat - dodaje Smoczyński. - Za darmo tego terenu nie oddamy.

0,15 zł - to minimalna, roczna stawka za metr kwadratowy użytkowanej w rodzinnym ogrodzie działkowym ziemi. Dla porównania tegoroczny podatek od nieruchomości w Chojnicach wynosi 0,5 złotych.

247 - rodzinnych ogrodów działkowych jest na Pomorzu. Według regionalnego zarządu PZD w Gdańsku uwłaszczenia chce tylko ogród "Zacisze" w Charzykowach, gmina Chojnice.

1 mln zł - tyle pieniędzy wpływa rocznie do regionalnego zarządu PZD w Gdańsku od działkowców z całego Pomorza. To oczywiście szacunkowa kwota, bo oficjalnie nikt nie mówi o pieniądzach.

Uwłaszczenie jest możliwe, ale proces trwa długo i jest trudny

Rozmowa z Robertem Wajlonisem, prawnikiem z Chojnic i jednocześnie dyrektorem generalnym chojnickiego ratusza.

Coraz więcej członków Polskiego Związku Działkowców chce się uwłaszczyć, czyli przejąć na własność działkę ogrodniczą, którą użytkuje. W Chojnicach jednemu z ogrodów się udało. Na czym ta sztuka polegała?

- Tutaj najbardziej pasuje powiedzenie: Polak mądry po szkodzie. W latach 90. zwracaliśmy się do zarządów ogrodów działkowych, czy chcą teren przejąć w wieczyste użytkowanie. Informowaliśmy oczywiście o konsekwencjach. Tylko jeden ogród w Chojnicach nie chciał i dzięki temu obecnie jest to osiedle mieszkaniowe.

Co mogą zrobić teraz działkowcy, którzy chcą być właścicielami działek?

- Przekształcenie ogrodu w osiedle mieszkaniowe może się odbyć tylko poprzez likwidację ogrodu. I musi być na to zgoda PZD. Najkorzystniejszą dla działkowców sytuacją byłby brak odpowiedzi, jakiegokolwiek. Wówczas można zwrócić się do sądu o zastąpienie zgody oświadczeniem woli. Sąd sprawdzi, czy są ku temu przesłanki.

A co w przypadku braku zgody PZD na likwidację ogrodu?

- Tutaj sytuacja jest zmatwana. Gmina, na terenie której dany ogród leży, może zlikwidować ogród na cel publiczny, jakim moim zdaniem jest skoncentrowane budownictwo mieszkaniowe. Wówczas radni mogą przystąpić do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzeni. Te kroki to dopiero czubek góry lodowej. Gmina powinna zapewnić nieruchomości zamienną dla tych, którzy nadal chcą być działkowcami. Do obowiązków gminy należy odtworzenie ogrodu, czyli wodociągu, linii energetycznej, ogrodzenia, alejek i wszystkiego, co było dobrem wspólnym działkowców w likwidowanym ogrodzie. Jeśli gmina tego nie uczyni, to PZD przysługuje odszkodowanie. Ta sytuacja "bije" po kieszeni nabywców działek. Będzie to bowiem wpływało na cenę ziemi. Gmina musi także wypłacić odszkodowanie każdemu działkowcy z osobna za nasadzenia czy za infrastrukturę. Ale to i tak nie wszystko. PZD może się ubiegać o zrekompensowanie utraconych korzyści i nieosiągniętych zysków.

Czy nie wystarczy wypowiedzieć umowę PZD na wieczyste użytkowanie danego terenu?

- Do tego muszą być podstawy prawne. Można żądać zwrotu nieruchomości przed wygaśnięciem umowy, jeśli najemca nie korzysta z nieruchomości w sposób określony w tej umowie. Uczciwie mówiąc - działkowcy musieliby łamać prawo i przestać użytkować działki jak działki. To trudny i długi proces.

Sprzecznym z zapisami umowy jest meldowanie na terenie ogrodu?

- Moim zdaniem tak. Ogród działkowy zmienia się wówczas w osiedle mieszkaniowe. Myślę, że w takiej sytuacji PZD zwróciłby się do sądu. Wówczas sąd zbada, czy nastąpiło oczywiste naruszenie umowy.

**Źródło: Maria Sowisto -
POLSKA Dziennik Bałtycki**

<http://slupsk.naszemiasto.pl/wydarzenia/1012722.html>

Strategia UE dla Bałtyku bez autostrady i kolei na Pomorzu. Trzy miesiące na wpisanie A1 i portów Trójmiasta

Komisja Europejska przyjęła 12.06 główne kierunki działań w krajach Morza Bałtyckiego. Projekt strategii UE dla regionu Morza Bałtyckiego obejmuje obszar zamieszkały przez bliski 100 mln ludzi. Choć jednym z głównych jej priorytetów jest pobudzenie wymiany handlowej i rozwój komunikacji, wśród komunikacyjnych projektów flagowych nie znalazła się ani autostrada A1, ani linia kolejowa E65 z portów w Gdańsku i Gdyni.

- Brak tych inwestycji na liście kluczowych powoduje, że zanika pojęcie VI Transeuropejskiego Korytarza Transportowego Północ - Południe [od Morza Bałtyckiego do Adriatyku - red.], a przecież ma on być jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w UE - uważa Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

Na "flagowej liście" jest za to wpisany korytarz transportowy z Rostocku na południe i autostrady morskie z portów skandynawskich do rosyjskich i litewskich.

Wg Szczurka, który jest także prezesem Stowarzyszenia Miast Autostrady Bursztynowej, teraz, jeśli VI korytarz nie będzie jednym z priorytetowych, wymianę handlową, tranzyt ze Skandynawii nad Morze Śródziemne i odwrotnie przejmą Niemcy, Estonia, Łotwa i Litwa. Nasze porty zostaną pozbawione możliwości rozwoju, a nawet mogą zostać zmarginalizowane.

Dlaczego kluczowe dla Pomorza inwestycje nie znalazły się wśród kluczowych zapisanych w strategii, chcieliśmy zapytać wczoraj Danutę Hübner, komisarz UE ds. polityki regionalnej, która strategię zaprezentowała. Odpowiedzi nie uzyskaliśmy.

Strategia ma rozwiązać naglące region Bałtyku wyzwania, m.in. pogarszającego się stanu wody w morzu, niedostatecznych połączeń komunikacyjnych, barier handlowych i problemów z dostawami energii, które dodatkowo nasilają się wskutek braku skutecznej koordynacji.

- Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego jest istotnym krokiem naprzód, ponieważ stanowi nowy rodzaj współpracy unijnej - mówiła na konferencji prasowej w Brukseli komisarz Hübner, przedstawiając strategię. - Nie oznacza ona konieczności przyjmowania nowych aktów prawnych lub powoływania instytucji. Opiera się na dążeniu rządów i obywateli państw członkowskich do sprostania wspólnym pilnym wyzwaniom.

Komisja proponuje kompleksowy plan działań, oparty na szczegółowych konsultacjach z rządami krajowymi i władzami regionalnymi, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi i ośrodkami akademickimi. - UE ma odpowiednie kompetencje

do tego, aby koordynować pracę, którą należy podjąć w celu maksymalnego wykorzystania dostępnych zasobów służących ochronie Morza Bałtyckiego, pobudzeniu wymiany handlowej i poprawieniu jakości życia dla wszystkich mieszkańców regionu - wyjaśniała Hübner.

Według niej, rozwój regionu utrudniają znaczne odległości w jego obrębie oraz pomiędzy regionem a resztą Europy, np. podróż pociągiem z Warszawy do Tallina trwa 36 godzin.

A co z podróżą z Warszawy czy Gdańska na południe Europy? Jak się dowiedzieliśmy, trwają rozmowy, by autostrada A1 i linia kolejowa do Warszawy znalazła się w ostatecznej wersji.

Strategia przedstawiana jest przez Komisję Europejską, uchwalana jest jednak przez Parlament Europejski. Ostatecznie ma zostać przyjęta jesienią tego roku.

W latach 2007 - 2013, w ramach polityki spójności oraz innych funduszy UE, region Morza Bałtyckiego otrzyma ponad 50 mld euro wsparcia inwestycyjnego, w tym 27 mld euro na zwiększenie dostępności, prawie 10 mld euro na ochronę środowiska, 6,7 mld euro na rozwój konkurencyjności oraz 697 mln euro na bezpieczeństwo i zapobieganie ryzyku.

Uniknąć klęski

Prof. Henryk Ćwikliński, ekonomista z Uniwersytetu Gdańskiego.

Można wykorzystywać fundusze unijne, ale oczywiście nie ma przymusu. Takie podejście może jednak zaowocować tragiczną przyszłą sytuacją polskich portów. Pamiętajmy - ładunek zawsze wybiera najdogodniejszą, najmniej kosztowną, najszybszą drogę. Z miesiąca na miesiąc jestem coraz bardziej zaniepokojony. Trzeba robić wszystko, aby VI korytarz, wiodący przez trójmiejskie porty, został uwzględniony w strategii. W innym razie czeka nas klęska.

Utrata szansy

Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni, prezes Stowarzyszenia Miast Autostrady Bursztynowej.

Jeśli autostrada i magistrala kolejowa nie znajdą się w strategii, stracimy jakąś szansę. Nie będzie nam łatwo zabiegać o środki na rozwój regionu. Umieszczenie kluczowych dla Pomorza szlaków transportowych w strategii oznaczać będzie możliwość skorzystania ze znacznych funduszy, które będą uwzględniane w kolejnych perspektywach budżetowych na przyszłe lata. Negocjacje perspektywy na lata 2014 - 2020 już niedługo.

Źródło: Jacek Klein - POLSKA Dziennik Bałtycki

<http://slupsk.naszemiasto.pl/wydarzenia/1012201.html>

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Triumfalny powrót kratki

Po pięciu latach, przedsiębiorcy znów mogą odliczać cały VAT nie tylko przy zakupie dostawczych olbrzymów, ale także takich „maluchów”, jak Toyota Avensis czy Citroën Xsara Picasso.

To pokłosie wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu w sprawie firmy Magoora. Trybunał, rozpatrując sprawę polskiej spółki, uznał, że obowiązujące od 1 maja 2004 roku przepisy zakazujące odliczania pełnego podatku VAT pogarszały sytuację polskich podatników po wejściu do Unii Europejskiej, co jest niezgodne z unijnym prawem. Tym samym zakwestionował przepis uniemożliwiający odliczenie pełnego VAT-u. Orzeczenie oraz idące w ślad za nim pismo ministra finansów przywracają sytuację z 30 kwietnia 2004 roku, kiedy to warunkiem pełnego odliczenia VAT-u od nabycia tego auta i paliwa, był zakup modelu o ładowności nie mniejszej niż 500 kg, wyposażonego w kratkę oddzielającą przedział pasażerski od bagażowego i posiadającego homologację ciężarową. Przypomnijmy, że do niedawna właściciel auta mógł liczyć na zwrot jedynie 60 proc. podatku VAT należnego przy zakupie, przy czym kwota odliczenia nie mogła przekraczać 6000 zł. W salonach samochodowych zawrzało, a przedstawicielstwa firm motoryzacyjnych na gwałt rozpoczęły starania o homologacje ciężarowe dla swoich modeli. Jest o co walczyć, bo dla przedsiębiorców pełne odliczenie VAT-u to niebagatelna oszczędność. Dla przykładu, kupując pojazd o wartości około 80 000 zł brutto, właściciel firmy może zaoszczędzić ponad 14 000 zł. Do odzyskania jest także VAT od wydatków poniesionych na paliwo, którego zwrot w przypadku samochodów osobowych nie przysługuje. Wybór samochodu z homologacją ciężarową ma także pewną wadę dotyczącą funkcjonalności. Auta w wersji ciężarowej mają o jedno miejsce mniej.

Sprzedawcy samochodów liczą na to, że złagodzone przepisy podatkowe przyciągną do nich klientów. Ci jednak nie rzucili się na salony, by kupować tańsze o 22 proc. pojazdy. Przynajmniej na razie. W salonach tłumaczą, że na to trzeba poczekać kilka miesięcy, bo sprawa jest dość świeża i nie wszyscy jeszcze wiedzą, że „kratka” wróciła. Za to z dnia na dzień zmieniły się decyzje zakupowe klientów, którzy zamiast aut osobowych, znacznie częściej wybierają te w wersji ciężarowej. Widać to choćby w warszawskich salonach Toyoty, gdzie większość sprzedawanych RAV4 stanowią samochody z kratką. Nic dziwnego, bo w przypadku tego modelu oszczędność z tytułu odliczonego podatku VAT może sięgać 27 000 zł. Nikogo nie powinno także dziwić zachowanie klientów, którzy wpłacili zaliczki jeszcze przed korzystną zmianą wykładni przepisów, a teraz chcą przebukowywać zamówienia na samochody z kratką. Do salonów zgłaszają się również kontrahenci, którzy odebrali już swoje samochody, ale chcieliby zmienić ich status z osobowego na ciężarowy. Ci jednak są bez szans. Wokół nowych/starych przepisów jest jeszcze sporo zamieszania, ponieważ nie stoi za nimi żadna ustawa, precyzyjnie rozstrzygająca kwestię odliczeń. Przed zakupem modelu z kratką warto więc zasięgnąć opinii właściwego dla przedsiębiorcy urzędu skarbowego. Wystarczy po prostu zapytać, czy w przypadku konkretnego samochodu podatnik może liczyć na zwrot całego podatku VAT.

Ile można zaoszczędzić?

Posłużmy się konkretnym przykładem ze stajni Citroëna. Xsara Picasso z silnikiem 1.6 HDI (110 KM) w najbogatszej wersji wyposażenia kosztuje 77 000 zł. Decydując się na zakup tego samochodu jako pojazdu w wersji osobowej, w myśl obowiązujących przepisów, można odliczyć od jego ceny 60 proc. VAT-u (jednak nie więcej niż 6000 zł). W przypadku Picasso, 22-proc. podatek VAT wynosi więc 13 200 zł, z czego ustawowe 60 proc. stanowi kwotę 8280 zł. Ponieważ odliczyć można

jedynie 6000 zł, Citroën w wersji osobowej będzie kosztował przedsiębiorcę 71 000 zł. Zgodnie z nową wykładnią przepisów, kupując ten sam model jako auto ciężarowe (z wmontowaną na stałe kratką oddzielającą przedział pasażerski od osobowego) można skorzystać z pełnego odliczenia VAT-u. Samochód będzie wówczas kosztował około 63 000 zł.

Licytowanie spółki z o.o. może być kosztowne

Od dłuższego czasu na internetowych serwisach aukcyjnych pojawiają się oferty sprzedaży udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Zakładam, że na taki właśnie sposób zbywania udziałów decydują się udziałowcy spółek, nieprowadzących od dłuższego czasu działalności i nieposiadających żadnego majątku, którzy chcą się pozbyć zbędnych aktywów, nie ponosząc przy tym kosztów likwidacji. Zakładam, że potencjalni nabywcy udziałów na aukcjach internetowych to osoby, które z różnych przyczyn chcą szybko wejść w posiadanie udziałów po możliwie najniższych kosztach i prowadzić przez nabytą spółkę inną niż dotychczasowa działalność.

Kto zaryzykuje?

Zaangażowanie się w jakiegokolwiek przedsięwzięcie biznesowe wymaga bowiem uprzedniej analizy. Jest zatem mało prawdopodobne, aby ktokolwiek zaryzykował kontynuowanie dotychczasowej działalności spółki, o której informacje czerpie wyłącznie z krótkich notek umieszczonych na stronie internetowej, bez uprzedniego przeglądu akt rejestrowych oraz danych księgowych spółki. Pomimo że oferty umieszczone w internetowych serwisach aukcyjnych kuszą niskimi cenami, w porównaniu do kosztów założenia spółki tradycyjnymi metodami, jednak przed podjęciem decyzji o nabyciu udziałów w ten sposób, należy zwrócić uwagę na podstawowe związane z tym ryzyka.

Zawarcie umowy

Hubert Wójcik

Wiadomości Handlowe, Nr 5(85) Maj 2009

<http://wiadomoscihandlowe.pl/content/view/2065>

4/3091/

Wygranie aukcji przez licytanta, który złożył najkorzystniejszą ofertę nie oznacza bynajmniej, że z chwilą przybicia (w przypadku aukcji internetowych jest to przeważnie data zamknięcia aukcji) stanie się on pełnoprawnym udziałowcem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zgodnie z art. 180 kodeksu spółek handlowych (dalej: „ksh”) zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Wymóg zachowania formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym jest szczególnym ustawowym wymaganiami, od którego zależy ważność umowy sprzedaży udziałów. Dlatego też po zakończeniu aukcji, aby przenieść udziały na nabywcę, strony powinny udać się do notariusza i zawrzeć stosowną umowę.

Gdy ktoś zmieni zdanie

Jeżeli któraś ze stron po zakończeniu aukcji odmówi zawarcia umowy jej kontrahent może dochodzić zawarcia umowy przed sądem, w drodze powództwa o złożenie zastępczego oświadczenia woli, co w polskich warunkach trwa przynajmniej około dwóch lat. Do czasu rozstrzygnięcia po obu stronach transakcji występuje niepewność co do stanu prawnego, a zatem ani sprzedawca ani kupujący nie osiągają założonego celu.

Po nabyciu

Jeżeli strony zawrą umowę sprzedaży w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, na kupującego, który bez uprzedniej analizy nabył udziały, czekają kolejne niebezpieczeństwa. Przede wszystkim należy w tym miejscu zwrócić uwagę na konsekwencje wynikające z

art. 182 § 1 ksh, zgodnie z którym zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części oraz zastawienie udziału umowa spółki może uzależnić od zgody spółki albo w inny sposób ograniczyć.

Brak regulacji

Jeżeli kupujący przed zawarciem umowy nie zapoznał się ze wszystkimi wersjami aktu założycielskiego umowy spółki oraz nie prześledził szczegółowo wszystkich poprzednich transferów udziałów niewykluczone, że nawet w wyniku zawarcia umowy sprzedaży w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi udziałów kupujący nie nabędzie udziałów od sprzedawcy. Należy bowiem zauważyć, że w odróżnieniu od rzeczy, w przypadku sprzedaży praw – a tak właśnie należałoby zakwalifikować sprzedaż udziału – w polskim kodeksie cywilnym brak jest regulacji umożliwiającej skuteczne nabycie udziału od osoby nieuprawnionej do rozporządzenia.

Grzechy poprzedników

Jeżeli zatem którykolwiek z poprzedników prawnych sprzedawcy nie dopełnił wszystkich formalności wymaganych do zbycia udziałów przez umowę spółki (np. udział został zbyty bez zgody określonego organu lub też umowa przenosząca udział została zawarta bez umożliwienia pozostałym wspólnikom wykonania prawa pierwszeństwa lub pierwokupu), tytuł prawny przysługujący kupującemu do udziałów może być dyskusyjny.

Ryzyko pozyskania udziałów

Należy podkreślić, że przed ryzykiem wynikającym z nabycia udziałów od nieuprawnionego nie chroni kupującego wpisanie sprzedawcy jako wspólnika spółki do Krajowego Rejestru Sądowego (wpisywani są wspólnicy, którym przysługuje co najmniej 10 proc. ogólnej liczby udziałów). Przepisy ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRS”) nie zawierają analogicznej instytucji, jaką jest w przypadku

nieruchomości rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych. Przewidziane w ustawie o KRS domniemania są skuteczne wyłącznie w stosunkach pomiędzy podmiotem wpisanym do rejestru (czyli spółką z ograniczoną odpowiedzialnością) a osobami trzecimi, natomiast nie chronią kupującego przed akcją ze strony poprzednika prawnego sprzedawcy.

Założyć można samodzielnie

Zasygnalizowane niedogodności wynikające z wymaganej przez przepisy formy zbycia udziałów oraz ryzyko wynikające z ewentualnego nabycia udziałów od osoby nieuprawnionej powinny zniechęcić do podejmowania decyzji o staniu się udziałowcem spółki z drodże licytacji internetowej. Wskutek ostatnich nowelizacji ksh minimalny kapitał zakładowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obniżono do kwoty 5 000 zł. Taksa notarialna za sporządzenie aktu notarialnego obejmującego umowę albo akt założycielski spółki o minimalnym kapitale zakładowym wynosi 160 zł + VAT. Opłata sądowa za zarejestrowanie spółki wynosi 1 000 zł, a opłata za ogłoszenie pierwszego wpisu spółki w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wynosi 500 zł. Uznać zatem należy, że utworzenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest szczególnie kosztowne.

Cena profesjonalizmu

Do osób, które nie chcą dokonywać formalności związanych z utworzeniem spółki ani też czekać na zakończenie procesu rejestracji kierowana jest oferta podmiotów, profesjonalnie zajmujących się tworzeniem spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie ich sprzedażą. W Warszawie cena spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wpisanej do KRS, posiadającej NIP, REGON oraz rachunek bankowy waha się pomiędzy 1 000 a 4 000 EUR plus kapitał zakładowy.

Źródło: Autor Michał Pawlak
<http://gf24.pl/index.php/prawo-i-biznes/2309-licytowanie-spoki-z-oo-moe-by-kosztowne.html>

Ogłoszenie upadłości - szansa dla przedsiębiorców i nadzieja dla wierzycieli

Aktualna sytuacja gospodarcza powoduje, iż zarówno przedsiębiorcy, jak i osoby fizyczne borykają się z problemami regulowania istniejących zobowiązań, jak też wyegzekwowania posiadanych w przypadku przedsiębiorców przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2003 r., Nr 217, poz. 2125 z późn. zm, zwane w dalszej części "PUIiN") pozwalają z jednej strony na ochronę przed roszczeniami wierzycieli, jak też stwarzają szansę na uzyskanie choćby częściowego zaspokojenia w zakresie posiadanych wierzytelności.

Podmioty, wobec których może zostać wszczęte postępowanie upadłościowe:

- **osoby fizyczne** prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą (na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej) lub zawodową a nawet **osoby fizyczne**, które faktycznie prowadziły działalność gospodarczą, ale nie dopełniły obowiązków rejestracyjnych;
- **osoby prawne** prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową;
- **jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej**, ale prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, którym na mocy odrębnej ustawy przyznana została zdolność prawna;
- **spółki: z ograniczoną odpowiedzialnością, jawne, partnerskie, komandytowe i komandytowo-akcyjne, akcyjne** nie prowadzące działalności gospodarczej;
- **oddziały banków zagranicznych** w rozumieniu przepisów prawa bankowego.

Nie jest możliwe ogłoszenie upadłości wobec osoby fizycznej prowadzącej gospodarstwo rolne. Wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić dłużnik, np. w przypadku spółki prawa handlowego zarząd lub każdy z jego wierzycieli, a wobec spółki jawnej,

partnerskiej, komandytowej oraz komandytowo-akcyjnej może być on złożony przez współnika odpowiadającego bez ograniczeń za zobowiązania spółki.

Ogłoszenie upadłości może nastąpić wówczas, gdy:

- dłużnik jest niewypłacalny, tzn. nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań i posiada więcej niż jednego wierzyciela,
- zobowiązania dłużnika przekroczyły wartość jego majątku, nawet wówczas gdy na bieżącą te zobowiązania wykonuje (wobec podmiotów innych niż osoby fizyczne).

Na postanowienie o ogłoszeniu upadłości służy zażalenie tylko dłużnikowi, natomiast na postanowienie oddalające wniosek, wnioskodawcy.

Mimo zaistnienia stanu niewypłacalności sąd może oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, gdy:

- okaże się, iż majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego;
- mimo, że wystąpił stan niewypłacalności dłużnika i składniki jego majątku wystarczą na pokrycie kosztów postępowania, jednak suma niewykonanych zobowiązań nie przekracza 10% wartości bilansowej przedsiębiorstwa dłużnika przy czym opóźnienie w ich wykonaniu nie przekracza trzech miesięcy. Jednak oddalenie wniosku z tej przyczyny nie nastąpi jeśli niewykonanie zobowiązań przez dłużnika ma charakter trwały (np. zdecydowaną większość należnych od niego świadczeń spełnia po terminie, a jednak utrzymuje płynność w opóźnionym ich spełnianiu), albo gdy oddalenie wniosku z tej przyczyny spowoduje pokrzywdzenie wierzycieli.

Ogłoszenie upadłości rozpoczyna - często



długotrwały - proces spieniężenia masy upadłości oraz w konsekwencji prowadzi do podziału uzyskanej kwoty pieniężnej zgodnie z postanowieniami prawa upadłościowego i naprawczego. Niezależnie od czasu jego trwania jest w bardzo wielu przypadkach najlepsze rozwiązanie dla przedsiębiorców jak i wierzycieli, dla

Efektywne zarządzanie może przesądzić o losach przedsiębiorstwa

Rewolucja przemysłowa przyspieszyła standaryzację wyrobów, a także rozwój ich testowania i certyfikacji na zgodność z określonymi normami. Współczesne standardy dotyczą także sposobów zarządzania procesami w organizacjach, tak, aby mogły one w dobie globalizacji wiarygodnie współpracować, z poszanowaniem środowiska, dbaniem o zapewnienie bezpieczeństwa ludzi, sprzętu i informacji. Od ponad 60 lat ISO (International Organization for Standardization) opracowuje normy techniczne dla wszelkich rodzajów działalności biznesowej. Ich stosowanie jest dobrowolne.

Milion certyfikatów

Flagowym produktem ISO jest seria norm 9000, stanowiąca swego rodzaju kompendium dobrego zarządzania i doskonalenia organizacji. Norma ISO 9001 zawiera zbiór wymagań dotyczących zarządzania jakością w organizacjach, czyli spełnieniem wymagań i oczekiwań klientów co do tego, co dana organizacja im oferuje.

Obecnie ponad milion organizacji na świecie zdobyło certyfikat zgodności ich systemów zarządzania z wymaganiami tej normy. Wszyscy, którzy starają się czynnie uczestniczyć w globalnej gospodarce, starają się o ten certyfikat.

Bez Polski

Najliczniej reprezentowane są w statystykach ISO organizacje z krajów najpotężniejszych gospodarczo (USA, Chiny, Japonia, Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy), ale także z krajów względnie małych, ale

których nawet częściowe uregulowanie długu jest lepsze niż żadne.

Źródło: Krzysztof Żyto,
<http://www.lex.com.pl/?cmd=artykul,2317>

aktywnych na arenie międzynarodowej (np. Holandia). Polska nie jest reprezentowana w statystykach certyfikacji ISO adekwatnie do jej potencjału ludzkiego i ekonomicznego. Tylko ok. 10 tys. organizacji ma certyfikat ISO 9001 – jest to liczba porównywalna ze statystykami dla Czech czy Węgier, gdzie liczba przedsiębiorstw i mieszkańców jest istotnie niższa niż w Polsce. Dlaczego tak się dzieje? – nie ma na to pytanie prostej odpowiedzi, zwłaszcza że procedury certyfikacji w krajach europejskich nie różnią się zbyt od siebie.

Zbiór wymagań i oczekiwań

Trudno dziś znaleźć kogoś, kto uważa, że produkty i systemy techniczne nie powinny być znormalizowane i certyfikowane. Trudniej jednak jest znaleźć kogoś, kto umiałby prosto i szybko wytłumaczyć korzyści biznesowe ze stosowania norm dotyczących systemu zarządzania. Certyfikacja wyrobów jest wymagana, certyfikacja systemów zarządzania – nie zawsze, a poddanie się certyfikacji przez akredytowaną instytucję – jeszcze rzadziej (akredytacja to potwierdzenie kompetencji do świadczenia konkretnych usług). Jakość produktów czy usług łatwiej wytłumaczyć jako zbiór wymagań i oczekiwań klienta, które trzeba spełnić. Tymczasem to właśnie jakość zarządzania procesami wytwórczymi czy świadczeniem usług decyduje o jakości rezultatu, który trafia do klienta.

Na przyszłość

Rozumne stosowanie zasad ISO 9001:2008 eliminuje zbędne procesy czy działania, usprawnia obieg dokumentów czy zwiększa świadomość pracowników. Łatwo wyliczalną korzyścią jest obniżenie kosztów dzięki zmniejszeniu liczby błędów w procesach, a co za tym idzie



powodów do reklamacji i napraw. Wszystkie te kompleksowe działania w rezultacie poprawiają efektywność. Doskonalenie zarządzania daje efekty wprawdzie odłożone w czasie, ale zarazem tworzy podstawy do trwałego funkcjonowania organizacji w przyszłości.

Identyfikacja problemów

Jak wskazują badania, inspiracje do doskonalenia, pochodzące z audytów instytucji certyfikujących są jednym z najważniejszych źródeł informacji zarządczych. Audytorzy instytucji certyfikującej nie tylko weryfikują stosowanie wymagań normy będącej punktem odniesienia certyfikacji, lecz także sprawdzają spełnienie biznesowych wymagań organizacji. Podczas audytowania systemów zarządzania skupiają się na identyfikacji źródłowych przyczyn problemów, inspirując klientów do formułowania wniosków doskonalących i podejmowania konkretnych działań naprawczych.

Dobre praktyki

Aby cały proces doskonalenia zarządzania uwięziony certyfikatem przyniósł korzyści i rzeczywiście wspierał funkcjonowanie przedsiębiorstwa, należy poprawnie wdrożyć dobre praktyki zarządzania, zawarte w tej normie oraz systematycznie stosować narzędzia doskonalenia. Zwłaszcza w dobie kryzysu gospodarczego efektywne zarządzanie połączone z elastycznym i szybkim reagowaniem na potrzeby rynku oraz innowacyjność mogą przesądzić o losach przedsiębiorstwa.

Autor Jarosław Sołtys

<http://gf24.pl/index.php/>

biznes-raport/

2343-efektywne-zarzadzanie-moe-przedzi-o-losach-przedsiębiorstwa.html

KIGNET – IZBOWY SYSTEM WSPARCIA KONKURENCYJNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Szanowni Państwo,

Z dniem 30.09.2007 r. Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa zakończyła realizację Projektu „KIGNET – Izbowy system wsparcia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw”.

Był to jak dotychczas projekt o największej skali zasięgu, jak i oddziaływania – jego uczestnikami było 88 organizacji rozproszonych po całym kraju, zarówno izb gospodarczych, jak i innych organizacji okołobiznesowych.

Wszyscy uczestnicy Projektu przez ponad 1,5 roku pracowali nad stworzeniem ogólnopolskiej sieci, która do co najmniej 2010 r. będzie świadczyć szereg usług przedsiębiorstwom prowadzącym działalność gospodarczą na terenie kraju. Rezultatem naszych działań jest zarówno wypracowanie nowych, jak i zwiększenie zasięgu, zakresu i jakości dotychczas świadczonych usług dla przedsiębiorców.

Podkreślić należy, iż zostało stworzone specjalne narzędzie komunikacji, zarówno dla uczestników projektu, jak i bezpośrednio dla przedsiębiorców zainteresowanych korzystaniem z naszych usług.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH DO ODWIEDZANIA STRONY:

www.siph.slupsk.pl

Na wspomnianej stronie znajdziecie Państwo Katalog USŁUG KIGNET -informacje o realizowanych usługach, w ramach poszczególnych Podsieci KIGNET – merytorycznych i funkcjonalnych.

Zapraszamy ponadto do bezpośredniego kontaktu z Biurem Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, które współpracuje z uczestnikami projektu i jeśli nie osobiście, to za pośrednictwem innej organizacji udzielimy Państwu pomocy.

W zasobach Izby posiadamy POLSKO-UKRAIŃSKI KATALOG BIZNESOWY, czyli polsko-ukraińską bazę kontaktów gospodarczych w formie aplikacji bazy danych, który opracowała Regionalna Izba Gospodarcza w Przemysłu – katalog ten pomoże Państwu w poszukiwaniu partnerów biznesowych.

Mamy również dostęp do „PRZEWODNIKA PO SPRAWDZONYCH I WIARYGODNYCH ŹRÓDŁACH INFORMACJI O FUNKCJONOWANIU NA JRE”, który powstał w ramach prac w Podsieci KIGNET Jednolity Rynek Europejski.

Przewodnik zawiera spis dostępnych i aktualnych źródeł wiedzy na temat JRE, wraz ze szczegółowymi wskazówkami, w jaki sposób można szybko i skutecznie z nich skorzystać. Składa się on z czternastu działów tematycznych:

1. Podatki i inne obciążenia przedsiębiorców w krajach UE
2. Cła i reguły pochodzenia towarów
3. Dostosowania do wymagań UE dotyczących ochrony środowiska
4. Bezpieczeństwo i jakość żywności. Produkty regionalne
5. Ochrona własności intelektualnej i przemysłowej, znaki towarowe, patenty
6. Swoboda działalności gospodarczej
7. Zamówienia publiczne w UE
8. Swoboda świadczenia usług w UE



9. „REACH”: procedura identyfikacji i kontroli stosowania substancji chemicznych
10. Wprowadzenie EURO
11. Certyfikacja produktu, normy techn., dopuszczanie produktu na JRE
 - 11.1. Zasady dopuszczania wyrobów budowlanych na Jednolity Rynek UE
12. E-podpis, e-administracja, domena.eu, e-biznes
13. Targi i wystawy w krajach UE
14. Innowacje.

Wystarczy, że wystosujecie Państwo zapytanie za pośrednictwem formularza zapytania, umieszczonego na stronie Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej: www.siph.slupsk.pl, lub prześlecie drogą elektroniczną (biuro@siph.slupsk.pl) krótkie streszczenie problemu – a otrzymacie wiarygodne informacje. Zachęcamy do korzystania z tej formy pomocy informacyjno-doradczej!

Przypominamy oczywiście o naszych nowych usługach wypracowanych w trakcie realizacji Projektu KIGNET, tj.:

1. PUNKT INFORMACYJNY FUNDUSZU POŻYCZKOWEGO „GRYF” DZIAŁAJĄCY PRZY SIPH
2. OPRACOWANIE I DYSTRYBUCJA ELEKTRONICZNEGO BIULETYNU SIPH „KALEJDOSKOP GOSPODARCZY”
3. PRAWO UNIJNE ORAZ WYDARZENIA W UE ISTOTNE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
4. ORGANIZACJA CYKLICZNEJ IMPREZY POMORSKA KONFERENCJA PRZEDSIĘBIORCÓW
5. PIERWSZA POMOC DLA PRZEDSIĘBIORCY: JAK SZYBKO ZNALEŹĆ WIARYGODNĄ INFORMACJĘ NA TEMAT JEDNOLITEGO RYNKU EUROPEJSKIEGO? – POLECANE ŹRÓDŁA INFORMACJI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW.



Osoba do kontaktu:

MARZENA SZOST

SŁUPSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

ul. Jana Pawła II nr 1; 76-200 Słupsk

tel. +48 059-8425098

tel./fax. +48 059-8426897

e-mail: biuro@siph.slupsk.pl

www.siph.slupsk.pl

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

Zapraszamy do reklamowania swojej firmy, usług i produktów na łamach naszego biuletynu, jak również na internetowej stronie naszej Izby (kontakt: Małgorzata Borkowska, tel. (059) 842 50 98). Obecnie reklamują się na niej następujące firmy:

- **Energa Elektrownie Słupsk Sp. z o.o.**
- **Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**
- **Zakład Usług Inwestycyjnych SUMABUD Roman Małkiewicz Spółka Jawna**
- **MAT- BET Sp. z o.o.**
- **Alior Bank S.A.**
- **E. Leclerc**
- **„Kreżel” Sp. z o.o.**
- **ENERGA ELEKTROWNIE Słupsk Sp. z o.o.**
- **Restauracja „ZAMKOWA”**
- **TRITEC POLSKA Sp. z o.o.**
- **ELEKTROMONT**

<p><u>Słupska Izba</u> <u>Przemysłowo – Handlowa</u></p> <p>ul. Jana Pawła II 1 76-200 Słupsk tel. (059) 842-50-98 Tel/fax. (059) 842-68-97 e-mail: biuro@siph.slupsk.pl www.siph.slupsk.pl</p>	<p>„Kalejdoskop Gospodarczy” - biuletyn elektroniczny SIPH redagują:</p> <p><u>Zdzisław Andrzej Walo – kierownictwo</u> Marzena Szost – skład Kazimierz Duda- skład Agnieszka Leoś-skład</p>
---	--

Wszystkie dotychczas wydane numery „Kalejdoskopu Gospodarczego” dostępne są na naszej stronie internetowej

www.siph.slupsk.pl